Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD: 53.842 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 248 (2209) Piątek, 17. X. 1958 r. Cena 40 gr

Jeszcze o przerostach

UZDROWIENIE gospodarki — cel, jaki przyświeca ostatnio i czynnikom rządowym i politycznym w naszym kraju — nie jest ani rzeczą łatwą, ani krótkotrwałą. A zatem żadnego ośrodka wiodącego do realizacji tego celu nie wolno traktować jako krótkotrwałą akcję, lecz jako długotrwały, systematyczny proces.

Tymczasem taka podstawowa rzecz jak uporządkowanie spraw zatrudnienia — nadal traktowana jest w wielu zakładach pracy na Białostocczyźnie jako przemijająca akcja, traktowana jest czysto formalnie. Zamiast likwidacji przerostów w zatrudnieniu—obserwujemy w niektórych instytucjach i zakładach pracy sytuację odwrotną.

Oto na przykład w Białostockich Zakładach Przemysłu Terenowego zwolniono... jedną sekretarkę i uważa się, iż przerosty w zatrudnieniu są tu zlikwidowane. A tymczasem pracuje tam nadal 8 zbędnych pracowników, których można by niewątpliwie wykorzystać bardziej produktywnie w innym zakładzie.

Oto na przykład w suwalskich Zakładach Przemysłu Terenowego w marcu br. zatrudniano 13,1 procent pracowników administracyjnych (w stosunku do ogółu zatrudnionych), a już w lipcu cyfra ta zamiast się zmniejszyć — wzrosła do 14,1 procent.

Oto w bardzo wielu zakładach pracy na miejsce zwolnionych w ramach redukcji — przyjmuje się nowych ludzi, ponieważ zakład nie potrafił dokonać przy tym niezbędnej reorganizacji pracy, która by pozwoliła uzyskać oszczędności na funduszu płac.

Oto w bielskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Terenowego komisja zakwalifikowała do zwolnienia 26 zbędnych pracowników fizycznych, a faktycznie zwolniono tylko 13. W tej samej instytucji na niektórych budowach (leśniczówki w Judzlance i Lipinach) zatrudnia się po 2—3 robotników i po 2... dozorców. A więc „idealny" stosunek liczby pracowników produkcyjnych do nieprodukcyjnych...

Czy takie (i wiele im podobnych) fakty obciążają winą tylko kierownictwa zakładów pracy? W większości tak. Ale nie tylko. Bo obok tego obserwuje się, że komitety zatrudnienia przy radach narodowych traktują swoją poważną pracę zbyt formalnie, dokonując wyrywkowej kontroli zatrudnienia, a nie analizując na przykład czy zakładowe komisje zatrudnienia właściwie skontrolowały wszystkie stanowiska robocze z punktu widzenia ich ekonomicznej przydatności. Nagminne jest też zjawisko, że komitety zatrudnienia rad narodowych zajmują się raczej sporami, wynikłymi między zwalnianymi z pracy a zwalniającymi — niż podstawowymi problemami zatrudnienia dotyczącymi całego zakładu pracy.

Wobec faktu, że dane na temat likwidacji przerostów w zatrudnieniu, jakimi dysponuje Oddział Zatrudnienia Prezydium WRN są zarówno niepełne jak i niezbyt wiarygodne — niezmiernie trudno jest w tej sytuacji właściwie koordynować cały proces likwidacji przerostów w województwie.

A przecież koordynacja taka jest niezbędna, jeżeli chcemy rzeczywiście doprowadzić do uporządkowania spraw zatrudnienia. (hk)

REFERAT tow. Wł. Gomułki pt. „Zadania organizacji partyjnych w akcji przed III Zjazdem partii"

wygłoszony na XII Plenum KC PZPR zamieszczamy wewnątrz numeru

Drugi dzień obrad XII Plenum KC PZPR

WARSZAWA (PAP) 16. 10.

16 bm. — w drugim dniu obrad XII Plenum KC PZPR toczyła się dyskusja nad referatem I Sekretarza KC pt. „Zadania organizacji partyjnych w akcji przedzjazdowej" oraz nad projektami:

wytycznych rozwoju Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej w latach 1959 - 1965

wytycznych polityki partii na wsi i zmian w Statucie partii.

W piątek, 17 bm. Plenum kontynuować będzie obrady.

W XVI rocznicę śmierci 50 bojowników o wolność

WARSZAWA (PAP) 16. 10.

W dniu 16 października minęło 16 lat od dnia, w którym hitlerowcy stracili na szubienicach w Warszawie 50 bojowników o niepodległość — działaczy rewolucyjnych, w większości członków Polskiej Partii Robotniczej.

W rocznicę męczeńskiej śmierci lud Warszawy złożył hołd poległym bohaterom. O godz. 15.30 na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach delegacje Komitetu Warszawskiego PZPR, ZBoWiD, związków zawodowych, młodzieży, zakładów przemysłowych i instytucji złożyli przed Mauzoleum 50 Bojowników — wieńce i wiązanki kwiatów.

Żołnierze WP zaciągnęli wartę honorową.

Sytuacja jest obecnie taka, że imperialiści nie ośmielą się rozpętać wojny przeciwko krajom socjalistycznym

Przemówienie N. S. Chruszczowa

MOSKWA (PAP) 16. 10.

Sytuacja jest obecnie taka, że imperialiści chyba nie ośmielą się rozpętać wojny przeciwko krajom obozu socjalistycznego — oświadczył pierwszy sekretarz KC KPZR i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow 15 bm. w Krasnodarze, na uroczystej akademii zorganizowanej z okazji wręczenia Krajowi Krasnodarskiemu nagrody państwowej — Orderu Lenina.

Każdy, kto może zdrowo myśleć i rozważać — kontynuował N. S. Chruszczow — nie może nie widzieć, że obecnie Związek Radziecki i kraje obozu socjalistycznego znajdują się na takim stopniu swego rozwoju, iż próba rozpętania nowej wojny przeciwko tym krajom zakończy się krachem systemu kapitalistycznego.

Mówiąc o sytuacji międzynarodowej N. S. Chruszczow wskazał na wzmożony rozwój we wszystkich krajach socjalistycznych, w których narody z powodzeniem rozwijają swą gospodarkę i kulturę, pewnie krocząc drogą socjalizmu. Następnie N. S. Chruszczow mówił o zwartości i solidarności krajów obozu socjalistycznego.

Autorytet Związku Radzieckiego i krajów socjalistycznych — oświadczył Chruszczow nieporównanie wzrósł wśród klasy robotniczej wszystkich krajów świata. Związek Radziecki stoi po stronie narodów, które walczą o swoją wolność i niezależność. Będziemy w dalszym ciągu za pokojem na całym świecie — podkreślił mówca.

Następne spotkanie ambasadorów ChRL i USA – 23 bm.

WARSZAWA (PAP) 16. 10.

15 bm. odbyło się w Warszawie kolejne spotkanie ambasadorów Chińskiej Republiki Ludowej i Stanów Zjednoczonych. Po blisko 2 i pół godzinnych rozmowach obaj ambasadorowie opuścili Pałac Myślewicki oświadczając zebranym przedstawicielom prasy, że następne spotkanie odbędzie się w czwartek 23 bm. o godz. 14.

W 41 rocznicę Rewolucji Październikowej Okolicznościowe zebrania podstawowych organizacji partyjnych

WARSZAWA (PAP) 16. 10.

Zbliża się 41 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Tak jak co roku, będzie ona uroczyście obchodzona w naszym kraju. Jak dowiaduje się przedstawiciel PAP w Wydziale Propagandy i Agitacji KC PZPR — **już w drugiej połowie października oraz w pierwszych dniach listopada br. odbędą się w zakładach pracy, instytucjach i gromadach zebrania podstawowych organizacji partyjnych, poświęcone Wielkiemu Październikowi.**

W urządzaniu różnorodnych imprez związanych z obchodem 41 rocznicy Rewolucji Październikowej wezmą udział organizacje polityczne, społeczne, młodzieżowe, Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz Towarzystwo Wiedzy Powszechnej.

W szkołach średnich, liceach i w starszych klasach szkół podstawowych przeprowadzone zostaną gawędy o Rewolucji Październikowej.

W przededniu rocznicy odbędą się uroczyste akademie w Warszawie oraz we wszyskich miastach wojewódzkich.

W dniu rocznicy natomiast, tj. 7 listopada br. przedstawiciele społeczeństwa polskiego złożą wieńce i wiązanki kwiatów na grobach żołnierzy radzieckich, którzy polegli w walkach o wyzwolenie naszego kraju.

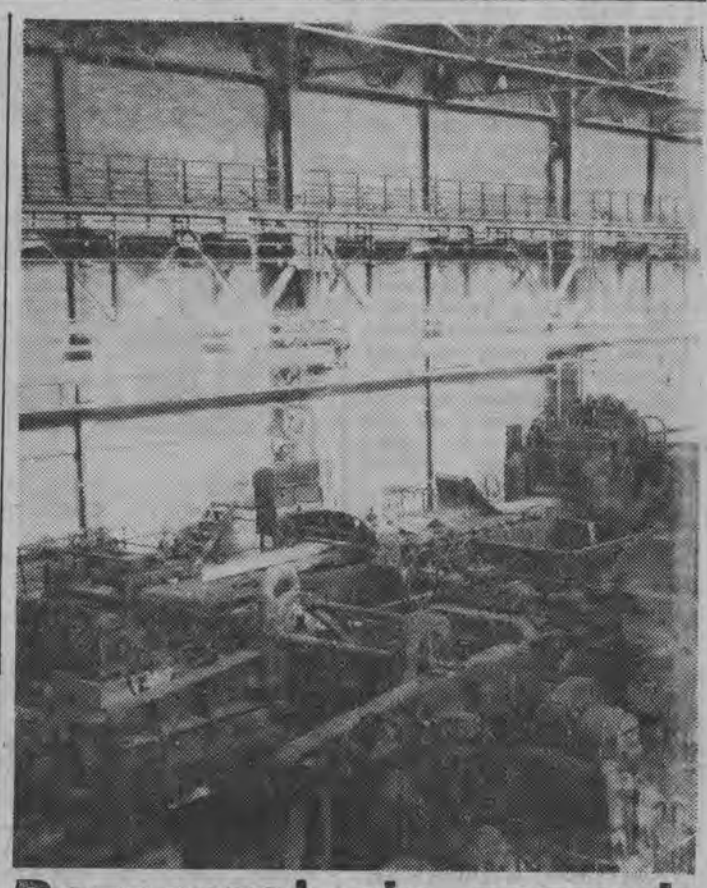

Rozpoczął się rozruch walcowni zimnej w Hucie im. Lenina

NOWA HUTA (PAP) 16. 10.

W dniu 15 bm., zgodnie z ustalonym terminem, rozpoczęły się w nowobudowanej wielkiej walcowni blach cienkich Huty im. Lenina pierwsze próby kompleksowego rozruchu wszystkich urządzeń pod obciążeniem. Rozruch obejmuje agregaty wchodzące w skład tzw. pierwszego etapu budowy walcowni. Zostaną one oddane do eksploatacji wstępnej z końcem bież. roku.

NA ZDJĘCIU u góry: fragment sali zimnej.

Fot. — CAF

20 października VI Plenum KC ZMS

Jak dowiaduje się Agencja Robotnicza, 20 października odbędzie się w Warszawie VI Plenum KC ZMS, poświęcone pracy ideologicznej i organizacyjnemu umocnieniu Związku. Referat programowy wygłosi sekretarz KC ZMS, Jerzy Terej. Członkom plenum udostępniono już tezy programowe plenum, co ułatwi właściwe przygotowanie się do dyskusji.

Opracowane są już także projekty uchwał w sprawie pracy ideologicznej oraz zmian statutowych. Przewiduje się m. in. obniżenie a zarazem podwyższenie dotychczasowych granic wieku przynależności organizacyjnej (17 — 25 lat), co umożliwi wstępowanie do organizacji młodzieży 16-letniej, a także w niektórych wypadkach pozostawania w niej aktywistów po ukończeniu 25 roku życia. (AR)

Wanda Wasilewska i A. Korniejczuk przybyli do Polski

Na zaproszenie Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju przybyli 16 bm. z 5-dniową wizytą do Polski wiceprzewodniczący SRP, dramaturg radziecki — A. Korniejczuk i członek SRP pisarka — Wanda Wasilewska.

Podczas pobytu w Polsce W. Wasilewska i A. Korniejczuk odbędą szereg spotkań z przedstawicielami społeczeństwa stolicy oraz OKP.

Goście z Grodna zwiedzili Białystok

Delegacja działaczy partyjnych, która w dniu 11 bm. przybyła z wizytą do Białegostoku z Grodna, zwiedziła miasto. Delegacja zapoznała się między innymi z urządzeniami naukowymi Akademii Medycznej. Towarzyszy z Grodna oprowadził po zakładach naukowych oraz udzielał szczegółowych wyjaśnień rektor Akademii Medycznej prof. dr St. Legeżyński. Następnie obejrzano dzielnicę domków jednorodzinnych w Dojlidach oraz budownictwo zorowskie i spółdzielcze. Zwiedzający goście w rozmowach z towarzyszącymi im przedstawicielami miejscowych władz i partii. byli pełni uznania dla rozmachu naszego budownictwa. Goście z Grodna zwiedzili również białostocki teatr.

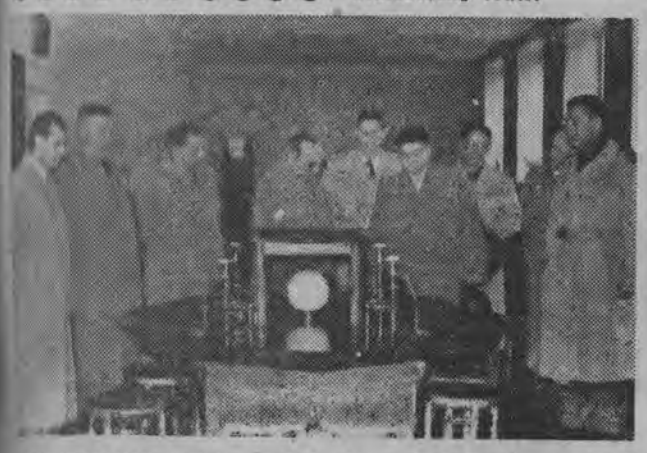

NA ZDJĘCIU: goście w jednej z sal ćwiczeń Akademii Medycznej. Fot. Z. Zaremba

Super-radar wynaleziono w USA

Armia lądowa podała we wtorek, że w USA odkryto superradar pod nazwą „Frescanar".

Nowoskonstruowany aparat, nad którym pracowali uczeni amerykańscy w ciągu dziesięciu lat stanowi w istocie „radar trójwymiarowy", który jednocześnie i błyskawicznie oblicza odległość wykrytego w powietrzu przedmiotu, jego koordynaty i odległość.

Tydzień Międzynarodowej Solidarności Robotniczej

Spotkanie w Kuźnicy ze związkowcami z Grodna

W dniach od 15 do 22 października br. obchodzony jest Tydzień Międzynarodowej Solidarności Robotników i Związkowców w walce przeciwko niebezpieczeństwu wojny atomowej.

Na Białostocczyźnie, w czasie Tygodnia Międzynarodowej Solidarności odbędą się wiece oraz masówki w większych zakładach pracy, gdzie podejmowane będą rezolucje. Przewidziana jest również wymiana listów z bratnimi organizacjami związkowymi.

W ramach Tygodnia Solidarności odbędzie się w Kuźnicy w dniu 19 bm. uroczyste spotkanie związkowców białostockich ze związkowcami Grodna. Podczas spotkania przewiduje się podjęcie wspólnej rezolucji.

W czasie spotkania w Kuźnicy wystąpi zespół artystyczny z Fast oraz z Zakładów im. Sierżana. (Rem)

Sezonowa zmiana cen jaj

Z dniem 17 października br. wchodzą w życie nowe, sezonowe ceny detaliczne jej. Jaja świeże I gatunku będą kosztowały 1,90 zł za sztukę (dotychczasowa cena 1,70 zł), a jaja świeże II gatunku — 1,80 zł za sztukę (dotychczasowa cena 1,60 zł).

Trójmecz lekkoatletyczny Polska-USA-ZSRR w przyszłym roku?

14 bm. Polski Związek Lekkoatletyczny otrzymał pismo od sekretarza honorowego Amerykańskiego Związku Lekkoatletycznego (AAU) p. D. Ferrisa. W piśmie tym, p. Ferris proponuje, aby w 5 — 6 dni po oficjalnym meczu Zw. Radziecki — USA (17 — 18 lipca w Filadelfii) odbył się trójmecz Zw. Radziecki — St. Zjednoczone — Polska. Jako miejsce zawodów p. Ferris proponuje jedno z miast na Wybrzeżu Kalifornijskim.

Sztorm na Morzu Północnym

BONN (PAP) 16. 10.

W nocy z środy na czwartek szalał na Morzu Północnym potężny sztorm. Statki znajdujące się na pełnym morzu wzywały pomocy. Mniejsze jednostki — kutry rybackie, przybrzeżne statki motorowe szukały schronienia w portach.

Komentarz dnia

Chiny i Dulles czyli krok naprzód i krok wstecz

W ciągu dwóch tygodni amerykański sekretarz stanu, Dulles, dwukrotnie wypowiadał się na konferencjach prasowych w sprawie napięcia w rejonie Taiwanu. Pierwszy raz — 30 września; drugi — 15 października. Porównanie obydwu tych wystąpień jest bardzo pouczające.

30 września Dulles nazwał szaleństwem umieszczenie przez Czang Kai-szeka silnych jednostek wojskowych na wyspach przybrzeżnych; 15 października dał on jedynie do zrozumienia, że liczba wojsk nacjonalistów na tych wyspach jest, zdaniem USA, zbyt duża. 30 września Dulles oświadczył, że gdyby doszło do „wzbudzającego zaufania" zaprzestania ognia, to USA mogłyby „doradzić" Czang Kai-szekowi częściową ewakuację wysp przybrzeżnych; 15 października stwierdził on, że jakkolwiek USA mogą mieć odmienny pogląd na tę sprawę, to i-dzie o terytorium należące do nacjonalistów i do nich należy decyzja w sprawie ewakuacji wojsk.

30 września ton wystąpienia Dullesa wskazywał, że częściowe przynajmniej wycofanie ojsk nacjonalistycznych z wysp przybrzeżnych przyczyniłoby się do zła.odzenia kryzysu na Dalekim Wschodzie; 15 października Dulles stwierdził iż wobec faktu, że postulaty Chin Ludowych nie ograniczają się do wysp przybrzeżnych, wycofanie wojsk nacjonalistycznych z tych wysp nie miałoby wpływu na złagodzenie napięcia w Cieśninie Taiwańskiej.

Można by przytoczyć jeszcze sporo przykładów, charakteryzujących różnice między tr.ś.. i tonem wystąpień Dullesa z 30 września i 15 października. Może przytoczy ktoś na obronę amerykańskiego sekretarza stanu znane powiedzenie, że ty..o krowa nie zmienia poglądów? To prawda. Ale dwa tygodnie to jednak stanowczo zbyt krótki okres na wystąpienie najbardziej nawet elastycznego polityka z tak różnymi opiniami.

Co najistotniejsze zaś: metamorfoza Dullesa nastąpiła po zaprzestaniu przez Chiny Ludowe ostrzeliwania wysp przybrzeżnych. Chiny zrobiły krok naprzód, Dulles — krok wstecz.

W. Ż.

Komitet OCALENIA PUBLICZNEGO Algerii odwołał strajk

PARYŻ (PAP) 16.10.

Po rozmowie delegacji Komitetu Ocalenia Publicznego Algerii i Sahary z gen. Salanem komitet postanowił większością 13 głosów przeciw 10 wycofać decyzję o strajku generalnym proklamowanym na czwartek.

*

Zarządzenia generała de Gaulle odnośnie Algerii zostały wczoraj przyjęte z zadowoleniem przez b. premiera Mendes France, jak również przez b. ministra Andre Morice. Morice oświadczył, że koniecznym jest obecnie zachowanie spokoju.

Zamachy bombowe — kilku Anglików zginęło

Zaostrzenie sytuacji na Cyprze

Minister Averoff udał się na sesję stałej rady NATO

LONDYN (PAP) 16. 10.

W dniu 16 bm. w stolicy Cypru Nikozji zanotowano osiem zamachów bombowych przeciwko patrolom brytyjskich oddziałów bezpieczeństwa. Od wybuchu bomby na przedmieściu Orovfita zginął jeden Anglik. Władze brytyjskie wprowadziły w mieście godzinę policyjną.

We wsi Kokkinotrinithia położonej na zachód od Nikozji nieznani sprawcy zastrzelili funkcjonariusza administracji brytyjskiej.

50 członków greckich organizacji społecznych miasta Limassol wystosowało do ONZ memorandum, protestujące przeciwko nieludzkim warunkom panującym w obozach więźniów greckich na Cyprze. Memorandum zwraca się do ONZ z apelem o interwencję celem poprawy warunków w obozach.

* * *

— Aten donoszą, że grecki minister spraw zagranicznych Averoff odleciał 16 bm. do Paryża celem wzięcia udziału w posiedzeniu stałej rady NATO, poświęconemu problemowi Cypru.

Powstańcy algerscy

NA ZDJĘCIU: algerscy powstańcy, walczący przeciwko kolonizatorom francuskim.

Fot. — CAF

Ze świata

Wybory na Węgrzech

W dniu 15 bm., w przeddzień wyborów do parlamentu Węgierskiej Republiki Ludowej, odbyło się w Budapeszcie ostatnie zebranie przedwyborcze, z udziałem pierwszego sekretarza KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Janosa Kadara. W przemówieniu wygłoszonym do przeszło 100 tysięcy wyborców robotniczej dzielnicy Budapesztu — Angyalfoldi, Kadar wyraził nadzieję, iż wyniki wyborów spełnią oczekiwania zwolenników socjalistycznej przebudowy kraju, a wrogom przyniosą porażkę.

Nowy wielki odcinek kolei syberyjskiej

W tych dniach oddany został do użytku 700-kilometrowy odcinek wschodnio - syberyjskiej drogi kolejowej na trasie Tajszet — Lena, łączący transsyberyjską magistralę kolejową z główną artérią wodną Syberii Wschodniej — jaką jest rzeka Lena.

Pożar szybu naftowego

W stanie Luizjana na wybrzeżu Zatoki Meksykańskiej zapalił się szyb naftowy należący do firmy Continental Oil Comp. W momencie wybuchu pożaru znajdowało się w szybie 29 osób. Jedna z nich poniosła śmierć, 19 jest rannych, a 6 zaginęło.

Lollobrigida jedzie do Teheranu

W tym miesiącu, słynna włoska aktorka filmowa Gina Lollobrigida uda się na kilka dni do Teheranu. W stolicy Iranu weźmie ona udział w wielkiej publicznej kwestie z której dochody przeznaczone zostaną na budowę szpitala dla sierot.

Dzięki zalesieniom i kanałom Pekin zmieni klimat

PEKIN (PAP) 16. 10.

Pasmo leśne o obszarze 66 tys. ha otoczy w ciągu najbliższych lat Pekin od strony północno - wschodniej, osłaniając miasto przed suchymi wiatrami, które zimą niosą aż znad pustyni Gobi dokuczliwy pył. Realizowane już obecnie projekty zazielenienia okolic stolicy Chin związane są z wieloletnim planem zalesień podjętych na olbrzymią skalę.

Zalesienia obok budowanych kanałów i urządzeń nawadniających zmienią w przyszłości warunki geoklimatyczne całych połaci Chin, a między innymi Pekinu, którego być może w przyszłości nie będą nawiedzać suche burze piaskowe.

Rozkład zajęć na WUML-u

W dniu 20. X. 1958 r. odbędą się następujące zajęcia na WUML-u.

I ROK II Wydział Ekonomiczny.

Godz. 14.00 — 16.35 — Wykład pt. „Wybrane zagadnienia z historii myśli ekonomicznej", wygłosi mgr Barwijuki; godz. 16.45 — 19.30 — Wykład pt. „Problemy rozmieszczenia przemysłu w Polsce" wygłosi inż. Zientara.

I ROK II:

Godz. 14.00 — 16.35 — Wykład pt. „Walka polskich mas pracujących pod przewodem KPP przeciwko atakom kapitalizmu i faszyzmu w latach 1924 — 1926" wygłosi mgr Rubczewski; godz. 16.45 — 19.30 — Wykład pt. „Jedność materialna świata. Materia i formy jej istnienia", wygłosi tow. Omelianiuk.

Królował przez 5 dni

W przytułku dla starców w Hamburgu zmarł przeżywszy 87 lat aktor niemiecki Otto Witte, który przez 5 dni w roku 1912 panował w Albanii jako król Otto I.

Gdy ogłoszono niepodległość Albanii, wyznaczono na króla tego małego państewka, księcia tureckiego Halima Eddina. Zanim jednak następca tronu przybył do Albanii, Witte w jego imieniu podał się za króla i wysłał telegram, że przybywa w celu objęcia tronu.

Witte został przyjęty w stolicy Albanii, Tiranie z wielkimi honorami. Pierwszą jego czynnością było odebranie przysięgi na wierność sobie jako królowi od 23 młodych kobiet z haremu królewskiego. Przysięgę złożyło również wojsko.

Gdy do Albanii przybył prawdziwy król Halim Eddin, oszust zbiegł przebrany za żebraka. Niecodzienne to wydarzenie wywołało wielką sensację w ówczesnej prasie światowej.

Witte osiadł następnie w Hamburgu i często opowiadał o swoim 5-dniowym królowaniu, żądając tytułowania go „były król Albanii".

CZTERODNIOWA SESJA NAUKOWA KOMITETU NAUK LEŚNYCH PAN w Białowieży

W środę rozpoczęła się w Białowieży czterodniowa sesja Komitetu Nauk Leśnych Polskiej Akademii Nauk. Poświęcona jest ona regeneracji Puszczy Białowieskiej.

W pierwszym dniu obrad wygłoszone zostały dwa referaty. Pierwszy — o znaczeniu puszczy dla kultury i gospodarki narodowej wygłosił prof. Jan Jerzy Karpiński z Instytutu Badawczego Leśnictwa w Warszawie. Drugi pt. „Zasady regeneracji Puszczy Białowieskiej" wygłosił prof. Tadeusz Włoczewski z SGGW w Warszawie.

Po referatach uczestnicy sesji zwiedzali białowieskie zakłady naukowe i zapoznali się z programem ich badań.

Następny dzień poświęcony był wyjazdowi na teren Parku Narodowego i zapoznaniu się z problematyką Parku i dotychczasowymi wynikami badań.

Dzisiaj uczestnicy sesji będą obejżdżać zagospodarowane części puszczy w celu zapoznania się z gospodarką puszczańską. Następnie przewidziana jest dyskusja i podjęcie uchwał dotyczących zasad prowadzenia gospodarki puszczańskiej na najbliższe lata.

W ostatnim dniu — w sobotę — nastąpi podsumowanie wyników sesji.

W sesji uczestniczą obok przedstawicieli Komitetu Nauk Leśnych PAN, również przedstawiciele uczelni leśnych, instytutów badawczych oraz pracownicy służby leśnej. (ir)

Nowy ambasador Finlandii w Polsce

HELSINKI (PAP) 16. 10.

W dniu 10 bm. prezydent Finlandii dr Urho Kekkonen mianował Jorme Vanamo ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Finlandii w Polsce.

W drugim dniu procesu Tarwid składał wyjaśnienia

Przedwczoraj w procesie Tarwida sąd nie zdążył przesłuchać ani jednego świadka. W drugim dniu rozprawy nadal wyjaśnienia składał K. Tarwid, który odpowiadał na pytania, dlaczego krytycznego dnia poszedł do swojej matki, która wzięła od niego pieniądze aby pożyczyć Irenie Czech.

Irena Czech miała wówczas jechać do Białegostoku. Tarwid, jak wyjaśnił przed sądem, miał zamiar dowiedzieć się o tym wyjeździe i dlatego udał się do swojej matki. Gdy wrócił zastał zatrutą leżącą na tapczanie żonę Teresę.

Po krótkiej przerwie obiadowej, sąd zarządził rozprawę przy drzwiach zamkniętych po to, aby dowiedzieć się o szczegółach pożycia Tarwida z jego pierwszą żoną.

Jak wiadomo żył on z nią 15 lat a w 1954 roku wziął rozwód i poślubił Teresę.

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

Kob.

Dwie eksplozje atomowe na pustyni Nevada

Jak podała amerykańska komisja do spraw energii atomowej, na pustyni Nevada dokonano w środę nie jednej, lecz dwóch eksplozji bomb atomowych. Pierwsza bomba, była zawieszona na wysokiej drewnianej wieży. W środę późnym wieczorem amerykańskie władze wojskowe przeprowadziły drugą eksplozję. Tym razem bombę umieszczono w tunelu podziemnym głębokości 250 metrów.

Warszawa — Norymberga

Zbrodniarz wojenny Koch przed sądem

(Dalekopisem z Warszawy)

W poniedziałek, 20 października br. rozpocznie się przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie proces zbrodniarza wojennego Ericha Kocha. Jak wiadomo, E. Koch — gauleiter i nadprezydent Prus Wschodnich, szef administracji cywilnej na Białostocczyźnie i komisarz Ukrainy, odpowiada za zbrodnie wojenne, prześladowania narodowe i rasowe, za masowe morderstwa ludności polskiej, żydowskiej i ukraińskiej.

Dla przypomnienia podajemy, że akt oskarżenia sporządzony przez Generalną Prokuraturę, zarzuca E. Kochowi, iż w Polsce w okresie okupacji na terenach, którymi zarządzał, hitlerowcy wymordowali 72 tysiące osób w tym 13 tysięcy kobiet i 10 tysięcy dzieci. 42 tysiące osób wywieziono do obozów koncentracyjnych, a 58 do obozów pracy. Na Ukrainie wojska hitlerowskie wymordowały 4 miliony osób, a ponad 2 miliony wywieziono na przymusowe roboty do Niemiec. Na terenach zarządzanych przez Kocha powstało 45 obozów koncentracyjnych i obozów pracy.

W procesie zbrodniarza wojennego, rozprawie przewodniczył będzie sędzia Edward Bieńkiewicz i Ignacy Frydecki. Wyznaczono do kompletu sędziowskiego czterech ławników, w tym jeden zapasowy. E. Kocha oskarżać będą z Prokuratury Generalnej Jerzy Smoleński i Ludwik Wojtaszewski — z Prokuratury Wojewódzkiej, z urzędu bronić go będą mec. Jerzy Śliwowski — profesor Uniwersytetu w Lublinie i mec. Zdzisław Węgliński.

W czasie całej rozprawy, na sali znajdować się będą lekarze. Zadaniem ich będzie czuwanie nad zdrowiem oskarżonego, który od wielu lat symuluje różne choroby.

Na rozprawę zaproszeni zostali jako biegli: rektor Uniwersytetu Poznańskiego, Alfons Klafikowski — znawca prawa międzynarodowego i prof. Ludwik Pospieszalski — znawca państwowego prawa niemieckiego w okresie hitleryzmu. Pod koniec rozprawy w dniu 3 i 4 listopada złożą oni opinię o zakresie odpowiedzialności Ericha Kocha za zbrodnie popełnione na terenach przez niego zarządzanych.

Pierwsze trzy dni rozprawy przeznaczone są na odczytanie aktu oskarżenia i złożenia wyjaśnień Ericha Kocha. Od 23 do 27 nastąpi przerwa w rozprawie, a od 27 do 31 zeznania złożą naoczni świadkowie masowych morderstw i prześladowania ludności polskiej i żydowskiej w obozach koncentracyjnych.

Między innymi zeznania złoży Szymon Daoner, doktor filozofii, który był naocznym świadkiem potwornej zbrodni dokonanej na ludności żydowskiej w czasie likwidacji getta w Białymstoku.

Jak się dowiadujemy od prokuratora Ludwika Wojtaszewskiego E. Koch ma złożyć przed Sądem wyjaśnienia na temat dodatkowych okoliczności, o których w czasie śledztwa nie chciał powiedzieć.

Rozprawa toczyć się będzie w jednej z największych sal Sądu Wojewódzkiego w Warszawie. Niestety, sala pomieścić może tylko 200 osób. Obecnie po zaproszenia na rozprawę zgłasza się wielu ludzi — są to krewni lub bliscy osób, które poniosły śmierć, względnie były prześladowane w okresie okupacji.

Na proces zapowiedziało swój przyjazd wielu korespondentów prasy krajowej i zagranicznej.

M. KOBYLARZ

Adenauer na manewrach

Na zakończonych w tych dniach manewrach Bundeswehry obecny był kanclerz Adenauer. Na zdjęciu widzimy go na poligonie Bergen-Hohne w towarzystwie ministra Straussa i generałów Speidla, Heusingera, Sieverta oraz francuskiego generała Valluis.

Fot. — CAF

ZADANIA ORGANIZACJI PARTYJNYCH W AKCJI PRZED III ZJAZDEM PARTII

Referat I Sekretarza KC PZPR tow. Władysława Gomułki na XII Plenum KC PZPR

Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego partii podjąć mamy uchwały o zwołaniu III Zjazdu partii, tj. ustalić datę Zjazdu, porządek obrad i sposób wyboru delegatów. Dzisiejsze Plenum powinno także ustosunkować się do projektów wytycznych rozwoju Polski Ludowej w latach 1959—65 i wytycznych polityki partii na wsi oraz do projektu zmian w Statucie partii. Dokumenty te opracowane przez komisje powołane na IX Plenum i aprobowane przez Biuro Polityczne zostały doręczone wszystkim członkom Komitetu Centralnego. Są to podstawowe dokumenty przedyzjadowe, które dzisiejsze Plenum — po wprowadzeniu do nich ewentualnych zmian — na zatwierdzić. Dokumenty te zostaną przedstawione wszystkim organizacjom partyjnym, jako wytyczne Komitetu Centralnego w podstawowych problemach, które znajdą się na porządku obrad III Zjazdu partii. Chodzi o to, aby wybrani na Zjazd delegaci byli w pełni przygotowani do głównej problematyki jego obrad, aby w oparciu o stanowisko reprezentowanych przez nich członków partii mogli wnieść swój twórczy wkład do pracy i uchwał Zjazdu. Dla tej przyczyny dokumenty te winny się znaleźć w centrum uwagi wszystkich organizacji partyjnych w ich pracy przedzjazdowej, winny być przyswojone przez wszystkich członków partii. Chodzi też o to, aby cała partia przygotowując się do Zjazdu mobilizowała swe siły wokół głównych spraw, które znajdą się na warsztacie obrad Zjazdu.

Koncentrując uwagę organizacji partyjnych w akcji przedzjazdowej na wytycznych w sprawie rozwoju gospodarczego Polski Ludowej, na wytycznych polityki partii na wsi i na projekcie zmian w Statucie partii należy równocześnie wykorzystać tę akcję dla politycznego, ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia partii.

Konsolidacja partii

Partia przeszła niemały szmat drogi zanim doszła do punktu, który pozwala Komitetowi Centralnemu zwołać ją na III Zjazd. Przypomnijmy, że uchwałę o zwołaniu Zjazdu partii podjęliśmy po raz pierwszy w ubiegłym roku na IX Plenum KC. Jednak trzeba było uchwałę tę anulować, co zostało dokonane przez X Plenum KC. Sytuacja, jaka wówczas istniała w partii nie stwarzała bowiem przesłanek, że Zjazd spełni swoje zadanie, że odegra twórczą rolę w życiu partii, w życiu klasy robotniczej i całego narodu. Jednoroczny okres jaki nas dzieli od X Plenum, wybitnie zmienił na lepsze tę sytuację, co stwarza gwarancje, że Zjazd wniesie twórczy wkład w dzieło budownictwa socjalizmu w naszym kraju.

Dziś można powiedzieć, że partia wyszła już z matni wewnętrznych sporów; które ją osłabiały, że zwarła swoje szeregi, okrzepła ideologicznie, urosła politycznie, wzmocniła się organizacyjnie.

X Plenum zakończyło okres pewnej tolerancji przejawianej poprzednio przez kierownictwo partii wobec tych, którzy systematycznie podważali linię partii bądź to z pozycji rewizjonistycznych, bądź dogmatycznych.

Największy zamęt zasiewał w partii rewizjonizm, który słusznie został określony przez X Plenum KC jako największe niebezpieczeństwo dla partii. Przesadzilibyśmy mówiąc, że wszędzie i do końca przejawy rewizjonizmu i tendencje liberalno-mieszczańskie zostały już z naszego życia wyeliminowane. Będzie odpowiadać prawdzie gdy powiemy, że partia stworzyła klimat, w którym rewizjonizm już żyć nie może, co nie oznacza, iż walkę z nim można uważać za zakończoną.

Po X Plenum KC usunięto z szeregów partii 792 osoby w przeważającej większości za działalność rewizjonistyczną, sprzeczną z linią partii. Określona część rewizjonistów sama wyszła z partii, obawiając się, że spotka ich ten sam los. Szereg ludzi, który poprzednio przejawiali skłonność do rewizjonizmu wyciągnęło właściwe wnioski z wewnętrznych i zewnętrznych wydarzeń i szczerze stanęło na linii politycznej partii. Nie ulega jednak wątpliwości, że znajdują się jeszcze w partii i tacy, którzy nie zmienili swych rewizjonistycznych poglądów, a tylko przestali je głosić.

Dalszy proces odnośnie tej ostatniej grupy pójdzie w dwóch kierunkach: tych, którzy zabłądzili na pozycje rewizjonizmu w szczerym poszukiwaniu dróg dla zapewnienia zwycięstwa socjalizmu, życie na pewno sprowadzi z powrotem na drogę marksizmu-leninizmu. Ci zaś, dla których socjalizm stał się obcy, daleki, nieaktualny, ci, którzy zatracili jego dzisiejszą istotę i zagubili jutrzejszą perspektywę — jeśli jeszcze znajdują się w szeregach partii — choćby nawet nie przejawiali rewizjonistycznej działalności — wcześniej czy później znajdą się poza partią. Inaczej być nie może.

W obecnym stanie rzeczy, główne wysiłki partii winny zmierzać do zupełnej likwidacji porewizjonistycznego czadu znajdującego się jeszcze w atmosferze, którą oddychają określone środowiska. Czad ten mąci dotąd twórcze umysły i ambicje szeregu pisarzy i literatów, wskutek czego rozchodzą się z klasą robotniczą, narodem, socjalizmem. Wraz ze zdrowym powietrzem czad ten występuje w naszych wyższych uczelniach, wśród młodzieży studenckiej, profesury i ludzi nauki. Wdychają go nieraz widzowie przedstawień teatralnych i seansów filmowych. Oddychają nim jeszcze niektórzy dziennikarze, zwłaszcza ci z ilustrowanych periodyków (co łatwo poznać nie po tym co piszą, lecz po tym co przemilczają). Znaleźć go można i gdzie indziej.

Czad ten nie został zlikwidowany w pełni i wisi jeszcze nad szeregiem towarzyszy o dobrych, potrzebnych dla naszego frontu ideologicznego piórach, co nie pozwala im na twórczy rozmach, na rozwinięcie bojowej, szerokiej marksistowsko - leninowskiej ofensywy ideologicznej. A na słabości frontu ideologicznego marksistowsko-leninowskiej partii robotniczej zawsze żeruje rewizjonizm. Wzmocnienie tego frontu — to jedno z najważniejszych zadań naszej partii na dziś i na jutro.

O zdrowej, antyrewizjonistycznej postawie całej partii najlepiej świadczy to, że poparła ona w pełni stanowisko zajęte przez kierownictwo partii w stosunku do rewizjonistycznego programu przyjętego przez VII Zjazd Związku Komunistów Jugosławii.

Nie znaleźli również posłuchu w partii nosiciele tendencji dogmatyczno - sekciarskich, ludzie, którzy atakowali politykę partii z pozycji dnia wczorajszego. Nie znaleźli dlatego, że ich fałszywy krzyk o rzekomym odchodzeniu kierownictwa partii od socjalizmu przekreśliła praktyka życia. Dokonane na VIII Plenum zmiany w polityce partii i uchwały następnych plenów Komitetu Centralnego znalazły pełne poparcie wszystkich organizacji partyjnych. Wystąpienia o tendencjach sekciarskich — jeśli jeszcze tu i ówdzie mają miejsce — nie znajdują już posłuchu w aktywie partyjnym, a tym bardziej w masach członkowskich. Główną pożywką dla tendencji dogmatyczno - sekciarskich przejawiających się po VIII Plenum, był i musiał być rewizjonizm. Mogły być nawet przypadki, zwłaszcza w okresie do X Plenum, iż niektórzy towarzysze uważali, że zwalczanie rewizjonizmu może być prowadzone tylko z pozycji dogmatyzmu. Stało się tak jak mówiliśmy na X Plenum — trzeba zlikwidować rewizjonizm a zlikwidujemy pożywkę, na której wyrasta dogmatyzm.

Tendencje dogmatyczno - sekciarskie nie mają obecnie tej pożywki, którą się w przeszłości tak obficie karmiły.

Należy podkreślić z wielkim zadowoleniem, że zostały rozwiane zastrzeżenia w stosunku do linii partii wśród tej części aktywu, która poprzednio zastrzeżenia takie żywiła, przejawiając je mniej lub bardziej wyraźnie i która mogła stanowić nadzieję dla nielicznej grupki zwolenników polityki dogmatycznej. Przyczyniły się do tego również metody, jakimi posługiwali się zwolennicy tej polityki w swej jawnej działalności. Nigdy bowiem nie występowali oni wprost w obronie tego, co z dawnej polityki partii zostało ostatecznie na VIII Plenum odrzucone. Nie mieli na to prostu odwagi. Wybrali więc pośrednią drogę obrony polityki przeszłości w formie atakowania obecnej polityki partii. Nie było w takich wypadkach nic z tego, co można by nazwać twórczą krytyką, która jest przecież dopuszczalna, a nawet pożądana. Z reguły mieliśmy do czynienia z atakami na linię partii i na jej kierownictwo. Że wytaczane przy tym argumenty najczęściej nie miały nic wspólnego z prawdą — o to zupełnie nie dbali.

Spaliła również na panewce nielegalna, anonimowa akcja na rzecz dogmatyzmu prowadzona w formie rozsyłania różnych politycznych paszkwili. Jedynym jej skutkiem było to, że w tej anonimowej formie dogmatyzm odsłonił w pełni swoje oblicze, czego nie mieli odwagi uczynić jego jawni obrońcy. Obecnie spośród zwolenników sekciarsko - dogmatycznej polityki pozostała mała garstka rozczarowanych i zgorzkniałych ludzi, najczęściej o wielkich ambicjach nie znajdujących pokrycia w osobistych walorach.

Partii zależy na każdym kto pragnie przyczyniać się w sposób twórczy do budownictwa socjalizmu. Być może, że zrozumieją to przynajmniej niektórzy z tej nielicznej grupki i że zwyciężą w nich partyjne sumienie komunisty. Nie trzeba nam deklaracji, szczególnie pustych deklaracji. O tym czy się jest razem z partią, czy razem z sekciarską grupką niezadowolonych decyduje praktyczne postępowanie. Konsekwentna realizacja polityki partii zniweluje z czasem dzisiejszą polityczną izolację, jaka istnieje między niektórymi a partią. Dalsze smażenie się we własnym sosie nie przyniesie im niczego poza spotęgowaniem zgorzknienia.

Chwilowy, specyficzny okres bezkarnego działania podważającego linię i jedność partii należy już do przeszłości. Zamknęło go ostatecznie X Plenum.

Wyniki weryfikacji

Przeprowadzona, zgodnie z uchwałami X Plenum, weryfikacja członków i kandydatów partii również poważnie przyczyniła się do wzmocnienia partii.

Weryfikacja, która trwała od listopada 1957 r. do maja 1958 r. była kampanią wewnątrzpartyjną o charakterze i zasięgu jakiej dotąd partia nie prowadziła.

Celowość tej kampanii potwierdziło samo życie. Partia wyszła z akcji weryfikacji ozdrowiona, zrzuciła z siebie w dużej mierze balast ludzi skorumpowanych i obcych ideologicznie. Odeszli od partii również ludzie z nią nie związani, którzy przypadkowo w różnych okresach znaleźli się w jej szeregach. Z kampanii weryfikacji partia wyszła ideologicznie wzmocniona i politycznie bardziej zwarta, znacznie sprawniejsza organizacyjnie. W organizacjach partyjnych wzrosło poczucie odpowiedzialności za budownictwo socjalistyczne, za rozwój produkcji, wzrosła aktywność społeczna, podniosła się znacznie dyscyplina partyjna, przestrzeganie leninowskich zasad centralizmu demokratycznego.

W wyniku weryfikacji z partii ubyło 206.737 osób, co stanowi 15,5 proc. ogółu członków i kandydatów PZPR. Przytłaczającą ich większość bo 86 proc. skreślono z ewidencji. Byli to ludzie bierni, lub tacy, którym obojętne były sprawy partii. Zostali oni skreśleni z ewidencji partyjnej bądź na wniosek podstawowej organizacji partyjnej lub komisji weryfikacyjnych, bądź na własne życzenie.

Przeważającej większości skreślonych z ewidencji partyjnej nie trzeba i nie można traktować jako przeciwników partii czy socjalizmu. Są to ludzie uczciwi, ale nie wykazujący zainteresowania dla działalności partyjnej, lub zdający sobie sprawę, że nie mogą sprostać obowiązkom członka partii. Wielu z nich, wyspowiadując o skreślenie z ewidencji partyjnej najczęściej motywowało to stanem zdrowia, wiekiem, przypadkowym wstąpieniem do partii.

Około 14 proc. usuniętych z partii — to wykluczeni za różnego rodzaju wykroczenia przeciwko polityce partii, za naruszanie dyscypliny i etyki partyjnej oraz za konkretne przestępstwa.

W tej grupie znajdują się również 792 osoby wykluczone przez komisję kontroli partyjnej za szerzenie poglądów i działalność sprzeczną z linią partii, za podważanie jedności partii.

Powołane decyzją X Plenum specjalne zespoły do walki z nadużyciami wykluczyły z partii 5.884 osoby, za takie przestępstwa jak: kradzieże, malwersacje, spekulacje i łapownictwo, za tolerowanie wobec przestępstw i nadużywanie władzy. Wielu z nich zostało przekazanych władzom prokuratorskim.

Akcja weryfikacyjna znalazła aprobatę całej partii, spowodowała poważne ożywienie wszystkich jej ogniw. Zebrania poświęcone problemom weryfikacji odbywały się na ogół przy dużej frekwencji członków i kandydatów. Znacznej pomocy udzielił instancjom i organizacjom partyjnym aktyw, który brał czynny udział w komisjach weryfikacyjnych. Pozwoliło to w toku weryfikacji przeprowadzić indywidualne rozmowy z ponad 1/3 członków partii. Najszerszy zasięg i wpływ miały te rozmowy w organizacjach fabrycznych, natomiast najsłabiej przebiegały na terenie drobnego przemysłu, handlu, spółdzielczości pracy i w niektórych organizacjach w administracji, zwłaszcza w radach narodowych. Rozmowy komisji weryfikacyjnych z członkami partii stanowiły cenny wkład aktywu w tej kampanii. Szczere, towarzyskie rozmowy, przeprowadzone, szczególnie w zakładach przemysłowych, z udziałem znanych wypróbowanych działaczy partyjnych, pozwoliły wielu tysiącom członków partii głębiej zrozumieć istotę partii, jej cele, jej ideologię i politykę.

W licznych, bezpośrednich rozmowach członkowie partii uczyli się jak łączyć prywatne i wysokie wymogi etyczne z prostą, ludzką wyrozumiałością, odwagę samodzielnej myśli z wiernością dla zasad marksizmu-leninizmu, troskę o interesy państwa i partii z troską o człowieka. Była to poglądowa lekcja o obliczu komunisty, jego postawie ideowo-moralnej.

Życzliwy stosunek do komisji weryfikacyjnych wynikał z tego, że były one wybierane demokratycznie na zebraniach organizacji partyjnych, że w ich skład wchodzili to-

★ Ciąg dalszy na str. 4

warzysze cieszący się autorytetem i zaufaniem organizacji, że ludzkie sprawy były na ogół rozpatrywane wnikliwie i obiektywnie, a wnioski w zasadzie wyciągane sprawiedliwie. Tak to ocenili organizacje i instancje partyjne na swych posiedzeniach. Tak to też ocenili zainteresowani, o czym świadczył względnie nikły procent odwołań od zapadłych decyzji. W niektórych jednak środowiskach, zgodnie z uchwałą KC — zaszła konieczność powołania komisji weryfikacyjnych z zewnątrz. Dotyczyło to głównie organizacji, które przeżywały trudności ideologiczne i organizacyjne.

Jeśli idzie o stosowanie kryteriów i wymogów wobec członków partii oraz o aktywność organizacji akcja weryfikacyjna przebiegała z różną ostrością w rozmaitych środowiskach partyjnych. Największe wymogi wobec członków partii wysuwały organizacje fabryczne. Znalazło to m. in. wyraz w składzie socjalnym usuniętych z partii: robotnicy stanowią 47,8 proc., robotnicy rolni 4,2 proc., chłopi 15,1 proc., pracownicy umysłowi 26 6 proc., inni 6,3 proc. Oczyszczenie partii od elementów skorumpowanych, obcych i biernych społecznie, oddziałało ozdrowieńczo na organizacje zakładowe. W dużych zakładach pracy organizacje partyjne zwarły się, okrzepły politycznie i organizacyjnie, poczuły się politycznym kierownikiem życia swego zakładu. Przebieg i wyniki weryfikacji podniosły autorytet organizacji partyjnych wśród załóg i równocześnie zbliżyły załogi do partii. Weryfikacja, w toku której wiele organizacji wypracowało przy pomocy aktywu swe plany działania spowodowała wzrost zainteresowania produkcją i głębszą znajomość ekonomiki zakładu. Weryfikacja w poważnej mierze przygotowała organizacje zakładowe do realizacji uchwał XI Plenum KC.

Należy jednak stwierdzić, że organizacje partyjne, a zwłaszcza Komitety Zakładowe nie potrafiły w pełni zdyskontować sprzyjających warunków w toku i po weryfikacji dla organizacyjnego ujęcia wzrostu wpływów partii wśród załóg robotniczych. Słabością organizacji partyjnych pozostaje fakt, że całokształtem życia zakładu zajmuje się wciąż zbyt wąskie grono towarzyszy, głównie członkowie Komitetu Zakładowego. Ponadto niedostatecznie jest wysiłek aktywu partyjnego dla przyswojenia przez załogi fabryczne problematyki zarządzania zakładami i organizacji pracy oraz dla uaktywnienia załóg wokół Konferencji Samorządu Robotniczego.

W znacznie trudniejszych warunkach przebiegała weryfikacja w organizacjach wiejskich. Trzeba jednak stwierdzić, że na ogół miała ona prawidłowy przebieg. W wyniku weryfikacji ożywiła się działalność organizacji wiejskich, znaczna ich część zaczęła aktywnie realizować politykę partii na wsi, co raz skuteczniej odpierając ataki prawicy społecznej na członków partii. Na wsi akcja weryfikacji bądź wyprzedziła bądź zbiegła się z akcją wyborów do rad narodowych. Jak wskazuje wynik wyborów autorytet organizacji partyjnych — których działalność w tym okresie ożywiła się znacznie wzrósł. Oczyszczanie szeregów partii i walka z korupcją znalazły szerokie uznanie w masach chłopskich. Z poparciem bezpartyjnych spotkała się również walka PZPR-owców na wsi przeciwko elementom warcholskim, demagogicznym i reakcyjnym. Weryfikacyjne zebrania wiejskich organizacji partyjnych cechowała śmiała krytyka stosunków na wsi, przejawów kumoterstwa i klikowości. Na zebraniach było wiele twórczych wniosków dotyczących problemów społeczno-gospodarczych wsi. Wiele organizacji wiejskich przyczyniło się do realizacji wniosków wysuwanych na spotkaniach z radnymi, aktywnie uczestniczyło w czynach społecznych ludności wiejskiej.

W akcji weryfikacyjnej organizacje wiejskie miały do przezwyciężenia szczególne trudności. Wzmógł się bowiem nacisk kleru na członków partii w związku z usuwaniem z partii aktywnych klerykałów. Instancjom partyjnym udało się w zasadzie w porę wyjaśnić stosunek partii do wierzących.

Okrzepnięcie wiejskich organizacji partyjnych, wzrost ich politycznej i organizacyjnej aktywności, wzrost zaufania do nich wśród bezpartyjnych, znajduje swój przekonywający wyraz w liczebnym wzroście szeregów partyjnych na wsi. W odróżnieniu od organizacji w mieście, wiejskie organizacje partyjne w toku weryfikacji zwiększyły swe szeregi, na ogólną ilość 3.957 przyjętych do partii w pierwszych czterech miesiącach br. Chłopów było 1.453. Wzrost szeregów partyjnych na wsi wymaga szczególnej uwagi instancji i organizacji partyjnych, ponieważ obiektywne warunki gospodarcze i społeczno-polityczne sprzyjają przypływowi chłopów do partii.

W świetle pomyślnego w zasadzie przebiegu weryfikacji w organizacjach zakładowych i wiejskich ostro występują słabości tej kampanii w pozostałych organizacjach. Weryfi-

Referat tow. Władysława Gomułki

★ Ciąg dalszy ze str. 3

kacja w niemałej ilości organizacji partyjnych w aparacie państwowym, w radach narodowych, w handlu, spółdzielczości usługowej oraz w uczelniach i środowiskach twórczych, cierpiała w poważnej mierze na brak pryncypialności i zdecydowanej walki z elementami przypadkowymi, obcymi a nawet skorumpowanymi. Było tam niemało pobłażliwości, ugodowości i liberalizmu. Jest zasługą instancji partyjnych, że nasilając w tym okresie walkę z korupcją i nadużyciami osiągnęły niemały dorobek w oczyszczaniu aparatu państwowego i partii z elementów zdemoralizowanych.

Poważne słabości miała kampania weryfikacji na szeregu wyższych uczelni i w środowiskach twórczych. Nie udało się wytworzyć tam atmosfery rzetelnej dyskusji nad problemami ideologicznymi. Wielu towarzyszy cechowała rezerwa w określaniu swego ideowo-politycznego stanowiska. Szereg zebrań przechodziło milcząco, albo też dyskusja dotyczyła spraw marginesowych. W tych organizacjach szczególnie dobitnie ujawniła się słabość, która przy wszystkich osiągnięciach cechowała całą akcję weryfikacji, mianowicie brak pogłębionej pracy ideologicznej.

Istotnym osiągnięciem akcji weryfikacyjnej jest podniesienie w organizacjach partyjnych wymogów ideowo-politycznych i moralnych wobec członków partii. Coraz bardziej ugruntowuje się też zrozumienie, że proces oczyszczania partii z elementów przypadkowych, zwłaszcza w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu, jest w partii marksistowsko-leninowskiej procesem nieustającym.

Winien on towarzyszyć rosnącym wysiłkom całej partii nad pogłębianiem ideowo-politycznej treści pracy partyjnej, rosnącym wymogom wobec członków partii i jej aktywu. Podniesienie poziomu ideowo - politycznego członków partii, ożywienie tętna życia wewnątrz-partyjnego, stanowią nieodzowny warunek wzmocnienia więzi partii z masami oraz umocnienia jej kierowniczej roli.

Sytuacja gospodarcza

W okresie od X Plenum oraz w wyniku procesu wprowadzania w życie uchwał XI Plenum polepszyła się wydatnie również sytuacja gospodarcza.

Według szacunków, produkcja globalna przemysłu socjalistycznego w 1958 r. wzrośnie o blisko 10 proc. w porównaniu z 1957 r., w tym produkcja środków wytwórczości wzrośnie o przeszło 8 proc., a produkcja przedmiotów spożycia o przeszło 12 proc. Wstępne oceny plonów 4 zbóż przewidują, że tegoroczny zbiór globalny jest na poziomie wysokich zbiorów ubiegłorocznych. Poważne ilości zbóż, które musimy nadal importować, przywozimy przy dodatnim dla nas bilansie obrotów handlu zagranicznego produktami i przetworami rolnictwa. Pomyślnie kształtuje się skup żywca, zwłaszcza z gospodarki chłopskiej, która sprzeda państwu w tym roku o ok. 220 tys. ton żywca więcej, niż w roku ubiegłym.

Występujące w latach 1956—1957 niebezpieczne dla gospodarki narodowej zjawisko szybszego wzrostu dochodów ludności niż produkcji i wydajności pracy, zostało w roku bieżącym zlikwidowane. W tym zakresie przywrócono właściwe proporcje. Wzrost produkcji i wydajności pracy wyprzedza obecnie wzrost dochodów ludności, co jest niezbędnym warunkiem rozwoju gospodarczego kraju.

Odbudowano poważnie nadwyrężone w latach ubiegłych zapasy towarów rynkowych, w rezultacie czego nastąpił wzrost pokrycia towarowego złotego. Według szacunków, przyrost zapasów towarów rynkowych przekroczy założenia Narodowego Planu Gospodarczego na rok bieżący i łącznie z nieprzewidzianym w planie wzrostem zapasów artykułów konsumpcyjnych w przemyśle wyrazi się w kwocie 11—12 miliardów złotych.

Wzrost zapasów towarów rynkowych spowodował pełne nasycenie rynku w zakresie wielu artykułów konsumpcyjnych, przemysłowych i rolniczych, znacznie złagodził deficyt szeregu towarów, w tym także artykułów konsumpcji trwałej, ograniczył możliwości spekulacji i przechwytywania dochodu narodowego przez spekulantów. Coraz bardziej też zaczyna narastać sytuacja zmuszająca handel i producentów do zwracania większej uwagi na jakość i asortyment towarów.

W roku bieżącym ma miejsce nadmierny, ponadplanowy przyrost zapasów w przemyśle. Według szacunkowych obliczeń osiągnie on wartość ca 10 miliardów złotych przy planowanych 5 miliardach złotych. Zjawisko to jest niepokojące, gdyż oznacza zamrożenie środków, które mogą być przeznaczone na zwiększenie inwestycji lub konsumpcji. Przyczyny jego są różne. Np. przyrost zapasów towarów rynkowych w przemyśle na sumę ca 2,5 mld zł wynika w zasadzie wskutek zahamowania zbytu. Niektóre przedsiębiorstwa, w obecnych warunkach większej samodzielności, gromadzą nadmierne ilości zapasów w obawie przed niedostatecznym zaopatrzeniem materiałowym w przyszłości, co wpłynęło bynajmniej na wyniki ich produkcji i na kształtowanie się funduszu zakładowego. Gromadzenie przez jedne przedsiębiorstwa nadmiernych zapasów, szczególnie materiałów deficytowych, powoduje trudności zaopatrzeniowe innych przedsiębiorstw i wywołuje przestoje w ich pracy. Zachodzi więc potrzeba zastosowania skutecznych środków zabezpieczających przestrzeganie norm zużycia materiałów i ustalonych normatywów zapasów. Wysoki przyrost zapasów materiałowych w 1958 r. stwarza możliwości przeznaczenia mniejszej części dochodu narodowego na zapasy planowane na rok przyszły.

Pomyślnie przebiega realizacja dochodów i wydatków budżetu państwa. W I półroczu br. dochody budżetowe stanowiły 50,5 proc., wydatki zaś 48 proc. budżetu rocznego, co oznacza, że osiągnięto nadwyżkę dochodów nad wydatkami w wysokości 5 mld zł. Również planowana na br. akumulacja zostanie przekroczona o ok. 5 mld zł czyli o przeszło 7 proc.

Na podkreślenie zasługuje wzrost dyscypliny w wydatkowaniu funduszu płac w przemyśle uspołecznionym. W okresie pierwszych 7 miesięcy br. wykonanie rocznego planu funduszu płac wynosi 57,1 proc. przy wykonaniu przeciętnie milcząco, albo też dyskusja dotyczyła spraw marginesowych. W tych organizacjach szczególnie dobitnie ujawniła się słabość, która przy wszystkich osiągnięciach cechowała całą akcję weryfikacji, mianowicie brak pogłębionej pracy ideologicznej.

Istotnym osiągnięciem akcji weryfikacyjnej jest podniesienie w organizacjach partyjnych wymogów ideowo-politycznych i moralnych wobec członków partii. Coraz bardziej ugruntowuje się też zrozumienie, że proces oczyszczania partii z elementów przypadkowych, zwłaszcza w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu, jest w partii marksistowsko-leninowskiej procesem nieustającym.

Winien on towarzyszyć rosnącym wysiłkom całej partii nad pogłębianiem ideowo-politycznej treści pracy partyjnej, rosnącym wymogom wobec członków partii i jej aktywu. Podniesienie poziomu ideowo - politycznego członków partii, ożywienie tętna życia wewnątrz-partyjnego, stanowią nieodzowny warunek wzmocnienia więzi partii z masami oraz umocnienia jej kierowniczej roli.

Sytuacja gospodarcza

W okresie od X Plenum oraz w wyniku procesu wprowadzania w życie uchwał XI Plenum polepszyła się wydatnie również sytuacja gospodarcza.

Według szacunków, produkcja globalna przemysłu socjalistycznego w 1958 r. wzrośnie o blisko 10 proc. w porównaniu z 1957 r., w tym produkcja środków wytwórczości wzrośnie o przeszło 8 proc., a produkcja przedmiotów spożycia o przeszło 12 proc. Wstępne oceny plonów 4 zbóż przewidują, że tegoroczny zbiór globalny jest na poziomie wysokich zbiorów ubiegłorocznych. Poważne ilości zbóż, które musimy nadal importować, przywozimy przy dodatnim dla nas bilansie obrotów handlu zagranicznego produktami i przetworami rolnictwa. Pomyślnie kształtuje się skup żywca, zwłaszcza z gospodarki chłopskiej, która sprzeda państwu w tym roku o ok. 220 tys. ton żywca więcej, niż w roku ubiegłym.

Występujące w latach 1956—1957 niebezpieczne dla gospodarki narodowej zjawisko szybszego wzrostu dochodów ludności niż produkcji i wydajności pracy, zostało w roku bieżącym zlikwidowane. W tym zakresie przywrócono właściwe proporcje. Wzrost produkcji i wydajności pracy wyprzedza obecnie wzrost dochodów ludności, co jest niezbędnym warunkiem rozwoju gospodarczego kraju.

Odbudowano poważnie nadwyrężone w latach ubiegłych zapasy towarów rynkowych, w rezultacie czego nastąpił wzrost pokrycia towarowego złotego. Według szacunków, przyrost zapasów towarów rynkowych przekroczy założenia Narodowego Planu Gospodarczego na rok bieżący i łącznie z nieprzewidzianym w planie wzrostem zapasów artykułów konsumpcyjnych w przemyśle wyrazi się w kwocie 11—12 miliardów złotych.

Wzrost zapasów towarów rynkowych spowodował pełne nasycenie rynku w zakresie wielu artykułów konsumpcyjnych, przemysłowych i rolniczych, znacznie złagodził deficyt szeregu towarów, w tym także artykułów konsumpcji trwałej, ograniczył możliwości spekulacji i przechwytywania dochodu narodowego przez spekulantów. Coraz bardziej też zaczyna narastać sytuacja zmuszająca handel i producentów do zwracania większej uwagi na jakość i asortyment towarów.

W roku bieżącym ma miejsce nadmierny, ponadplanowy przyrost zapasów w przemyśle. Według szacunkowych obliczeń osiągnie on wartość ca 10 miliardów złotych przy planowanych 5 miliardach złotych. Zjawisko to jest niepokojące, gdyż oznacza zamrożenie środków, które mogą być przeznaczone na zwiększenie inwestycji lub konsumpcji. Przyczyny jego są różne. Np. przyrost zapasów towarów rynkowych w przemyśle na sumę ca 2,5 mld zł wynika w zasadzie wskutek zahamowania zbytu. Niektóre przedsiębiorstwa, w obecnych warunkach większej samodzielności, gromadzą nadmierne ilości zapasów w obawie przed niedostatecznym zaopatrzeniem materiałowym w przyszłości, co wpłynęło bynajmniej na wyniki ich produkcji i na kształtowanie się funduszu zakładowego. Gromadzenie przez jedne przedsiębiorstwa nadmiernych zapasów, szczególnie materiałów deficytowych, powoduje trudności zaopatrzeniowe innych przedsiębiorstw i wywołuje przestoje w ich pracy. Zachodzi więc potrzeba zastosowania skutecznych środków zabezpieczających przestrzeganie norm zużycia materiałów i ustalonych normatywów zapasów. Wysoki przyrost zapasów materiałowych w 1958 r. stwarza możliwości przeznaczenia mniejszej części dochodu narodowego na zapasy planowane na rok przyszły.

Pomyślnie przebiega realizacja dochodów i wydatków budżetu państwa. W I półroczu br. dochody budżetowe stanowiły 50,5 proc., wydatki zaś 48 proc. budżetu rocznego, co oznacza, że osiągnięto nadwyżkę dochodów nad wydatkami w wysokości 5 mld zł. Również planowana na br. akumulacja zostanie przekroczona o ok. 5 mld zł czyli o przeszło 7 proc.

Na podkreślenie zasługuje wzrost dyscypliny w wydatkowaniu funduszu płac w przemyśle uspołecznionym. W okresie pierwszych 7 miesięcy br. wykonanie rocznego planu funduszu płac wynosi 57,1 proc. przy wykonaniu przeciętnie milcząco, albo też dyskusja dotyczyła spraw marginesowych. W tych organizacjach szczególnie dobitnie ujawniła się słabość, która przy wszystkich osiągnięciach cechowała całą akcję weryfikacji, mianowicie brak pogłębionej pracy ideologicznej.

Istotnym osiągnięciem akcji weryfikacyjnej jest podniesienie w organizacjach partyjnych wymogów ideowo-politycznych i moralnych wobec członków partii. Coraz bardziej ugruntowuje się też zrozumienie, że proces oczyszczania partii z elementów przypadkowych, zwłaszcza w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu, jest w partii marksistowsko-leninowskiej procesem nieustającym.

Winien on towarzyszyć rosnącym wysiłkom całej partii nad pogłębianiem ideowo-politycznej treści pracy partyjnej, rosnącym wymogom wobec członków partii i jej aktywu. Podniesienie poziomu ideowo - politycznego członków partii, ożywienie tętna życia wewnątrz-partyjnego, stanowią nieodzowny warunek wzmocnienia więzi partii z masami oraz umocnienia jej kierowniczej roli.

Sytuacja gospodarcza

W okresie od X Plenum oraz w wyniku procesu wprowadzania w życie uchwał XI Plenum polepszyła się wydatnie również sytuacja gospodarcza.

Według szacunków, produkcja globalna przemysłu socjalistycznego w 1958 r. wzrośnie o blisko 10 proc. w porównaniu z 1957 r., w tym produkcja środków wytwórczości wzrośnie o przeszło 8 proc., a produkcja przedmiotów spożycia o przeszło 12 proc. Wstępne oceny plonów 4 zbóż przewidują, że tegoroczny zbiór globalny jest na poziomie wysokich zbiorów ubiegłorocznych. Poważne ilości zbóż, które musimy nadal importować, przywozimy przy dodatnim dla nas bilansie obrotów handlu zagranicznego produktami i przetworami rolnictwa. Pomyślnie kształtuje się skup żywca, zwłaszcza z gospodarki chłopskiej, która sprzeda państwu w tym roku o ok. 220 tys. ton żywca więcej, niż w roku ubiegłym.

Występujące w latach 1956—1957 niebezpieczne dla gospodarki narodowej zjawisko szybszego wzrostu dochodów ludności niż produkcji i wydajności pracy, zostało w roku bieżącym zlikwidowane. W tym zakresie przywrócono właściwe proporcje. Wzrost produkcji i wydajności pracy wyprzedza obecnie wzrost dochodów ludności, co jest niezbędnym warunkiem rozwoju gospodarczego kraju.

Odbudowano poważnie nadwyrężone w latach ubiegłych zapasy towarów rynkowych, w rezultacie czego nastąpił wzrost pokrycia towarowego złotego. Według szacunków, przyrost zapasów towarów rynkowych przekroczy założenia Narodowego Planu Gospodarczego na rok bieżący i łącznie z nieprzewidzianym w planie wzrostem zapasów artykułów konsumpcyjnych w przemyśle wyrazi się w kwocie 11—12 miliardów złotych.

Wzrost zapasów towarów rynkowych spowodował pełne nasycenie rynku w zakresie wielu artykułów konsumpcyjnych, przemysłowych i rolniczych, znacznie złagodził deficyt szeregu towarów, w tym także artykułów konsumpcji trwałej, ograniczył możliwości spekulacji i przechwytywania dochodu narodowego przez spekulantów. Coraz bardziej też zaczyna narastać sytuacja zmuszająca handel i producentów do zwracania większej uwagi na jakość i asortyment towarów.

W roku bieżącym ma miejsce nadmierny, ponadplanowy przyrost zapasów w przemyśle. Według szacunkowych obliczeń osiągnie on wartość ca 10 miliardów złotych przy planowanych 5 miliardach złotych. Zjawisko to jest niepokojące, gdyż oznacza zamrożenie środków, które mogą być przeznaczone na zwiększenie inwestycji lub konsumpcji. Przyczyny jego są różne. Np. przyrost zapasów towarów rynkowych w przemyśle na sumę ca 2,5 mld zł wynika w zasadzie wskutek zahamowania zbytu. Niektóre przedsiębiorstwa, w obecnych warunkach większej samodzielności, gromadzą nadmierne ilości zapasów w obawie przed niedostatecznym zaopatrzeniem materiałowym w przyszłości, co wpłynęło bynajmniej na wyniki ich produkcji i na kształtowanie się funduszu zakładowego. Gromadzenie przez jedne przedsiębiorstwa nadmiernych zapasów, szczególnie materiałów deficytowych, powoduje trudności zaopatrzeniowe innych przedsiębiorstw i wywołuje przestoje w ich pracy. Zachodzi więc potrzeba zastosowania skutecznych środków zabezpieczających przestrzeganie norm zużycia materiałów i ustalonych normatywów zapasów. Wysoki przyrost zapasów materiałowych w 1958 r. stwarza możliwości przeznaczenia mniejszej części dochodu narodowego na zapasy planowane na rok przyszły.

Na początku rb. zakładaliśmy, że poza podwyżką rent i emerytur, podwyżka płac nauczycieli oraz podwyżka nie zmienionych od 1954 r. uposażeń w wojsku, co łącznie w stosunku rocznym zwiększa fundusz płac o sumę ok. 4,3 mld zł, nie podejmiemy w tym roku żadnych dalszych decyzji podwyższających płace. Przekroczenie planów produkcyjnych, zmniejszenie funduszu płac w wyniku likwidacji nadwyżek zatrudnienia i lepsza dyscyplina finansowa stworzyły możliwości przyjęcia nowych decyzji w zakresie podwyżek płac dla kategorii pracowników najniżej zarabiających. Pod koniec roku bieżącego zaczniemy podniesione płace włókniarzy, pracowników służby zdrowia i pracowników zatrudnionych w gazowniach komunalnych, przemyśle papierniczym, mięsnym oraz płace kilku innych drobnych grup pracowniczych. Łączna suma nowych podwyżek płac wyniesie około 1,8 mld zł w stosunku rocznym. Przyspieszyliśmy więc niektóre decyzje, które w stosunku do tych grup pracowniczych zamierzaliśmy podjąć dopiero w roku przyszłym.

Z przytoczonych cyfr wynika, że w ostatnim roku nastąpiła znaczna poprawa sytuacji gospodarczej.

Nie trzeba uzasadniać, że sprawa rozwoju gospodarczego kraju zajmuje i zajmować musi centralne miejsce w polityce partii. Od bazy ekonomicznej, od jej mocy produkcyjnej zależy poziom życiowy klasy robotniczej i wszystkich pracujących, rozwój oświaty i kultury narodu. Wpływa ona także w sposób decydujący na przeobrażenia w świadomości szerokich rzesz ludu pracującego. Baza ekonomiczna jest czynnikiem rozstrzygającym w walce między socjalizmem a kapitalizmem. Ona decyduje o zwycięstwie: kto kogo, nie tylko w krajach, które wkroczyły na drogę socjalizmu i gdzie sprawa ta została już w zasadzie rozstrzygnięta na rzecz socjalizmu. Również w skali światowej, w walce między systemem socjalistycznym a systemem kapitalistycznym, baza ekonomiczna jest decydującym czynnikiem w rozstrzygnięciu problemu: kto kogo. Socjalizm pragnie, aby problem ten został rozstrzygnięty nie na drodze wojny, lecz na drodze pokojowego współzawodnictwa z kapitalizmem, a więc przede wszystkim w oparciu o rozwój swojej bazy ekonomicznej. Jednocześnie baza ta decyduje o możliwościach paraliżowania przez socjalizm wojennych zamierzeń imperializmu.

Jest przeto rzeczą aż nadto uzasadnioną, że główne wysiłki partii winny być skierowane na rozbudowę bazy ekonomicznej naszego kraju. Każda nowa tona węgla i stali, każdy nowy kilowat energii elektrycznej, każdy wzrost produkcji przemysłowej i rolniczej, każda złotówka i każdy grosz zmniejszający jednostkowe koszty produkcji stanowią cegiełki wmurowane w budujący się w naszym kraju gmach socjalizmu. Im więcej będzie tych cegiełek, tym szybciej posuwać się będzie jego budowa.

Dla tych przyczyn w akcji przygotowawczej do Zjazdu należy skoncentrować uwagę wszystkich organizacji partyjnych wokół spraw rozwoju gospodarczego kraju, ujętych w przedzjazdowych dokumentach. Dokumenty te wyrażają linie polityki gospodarczej partii na najbliższe lata. Zawarte w nich wytyczne w zakresie tempa i kierunków rozwoju gospodarki narodowej w okresie dwóch ostatnich lat aktualnego planu pięcioletniego oraz przyszłej pięciolatki obejmującej lata 1961—1965 wynikają z warunków, potrzeb i możliwości naszego kraju. Nakreślają one w sposób dostateczny obraz naszych wielkich zamierzeń w dziedzinie rozwoju gospodarczego Polski. Stanowią dostateczną podstawę dla oparcia na nich dyskusji na dzisiejszym Plenum w tym przedmiocie oraz dla zaktywizowania w sposób rzeczowy i konkretny całej partii w pracy przygotowawczej do Zjazdu.

Najważniejsze kierunki przygotowania partii do Zjazdu

Akcja przygotowawcza do Zjazdu, to nie tylko wybór delegatów, nie tylko zapoznanie ich oraz wszystkich organizacji partyjnych z główną problematyką, jaką kierownictwo partii zamierza postawić na Zjeździe. To również powszechna mobilizacja całej partii, wszystkich organizacji partyjnych do realizacji zadań dnia dzisiejszego, jakie partia postawiła przed narodem. Realizacja planów, jakie wytyczy Zjazd partii, jako jej program działania na przyszłość wiąże się jak najściślej z aktualnymi zadaniami wynikającymi z bieżącej polityki partii. Dobre przygotowanie organizacji partyjnych do Zjazdu oznacza więc pełne ich zaangażowanie w pracy nad realizacją dzisiejszych, konkretnych planów i zadań nakreślonych przez partię w różnych dziedzinach życia. Można nawet powiedzieć, że to pełne zaangażowanie stanowi najważniejszy element przedzjazdowej akcji przygotowawczej. Ci delegaci na Zjazd, którzy nie będą rozporządzali doświadczeniami organizacji partyjnych wskutek ich słabego zaangażowania w dzieło realizacji aktualnych zadań wytyczonych przez partię, siłą rzeczy będą najsłabiej przygotowani do współudziału w wypracowaniu przez Zjazd najistotniejszej linii partii na przyszłość. Nie mogą też być dobrze przygotowane do Zjazdu, ani do wypełniania jego uchwał te organizacje partyjne, które nie przykładają się do wykonywania aktualnych zadań, jakie partia przed nimi postawiła. Krótko mówiąc, praca przygotowawcza do Zjazdu winna być oparta na bazie wszystkich poprzednich i aktualnych po dzień dzisiejszy uchwał i postanowień partii.

Jakie to uchwały i postanowienia? Jest ich wiele. Na niektóre z nich należy wskazać jako na te, wokół których przede wszystkim należy koncentrować uwagę organizacji partyjnych w ich akcji przygotowawczej do Zjazdu.

Realizacja uchwał XI Plenum nadal ważnym zadaniem

W dziedzinie polityki gospodarczej partii do najważniejszych należą uchwały podjęte przez XI Plenum Komitetu Centralnego. Przyjrzyjmy się bliżej, jak uchwały te są realizowane.

W uchwałach XI Plenum czołowe miejsce zajmuje sprawa uporządkowania zatrudnienia w gospodarce narodowej. W tej dziedzinie XI Plenum postawiło przed partią, przed administracją wszystkich szczebli, przed samorządem robotniczym dwojakiego rodzaju zadania. Po pierwsze — zlikwidowanie w sposób niejako doraźny nadwyżek zatrudnienia występujących w wielu zakładach pracy i po drugie — długofalowe działanie mające na celu podniesienie wydajności pracy przy zmniejszeniu zatrudnienia przez usprawnienie organizacji pracy, systemu norm i płac.

Pierwsza, doraźna forma likwidacji przerostów zatrudnienia przyniosła określone rezultaty.

Ilustrują to następujące cyfry:

W 1956 r. przeciętne miesięczne zatrudnienie pracowników (robotnicy i pracownicy umysłowi łącznie) w przemyśle uspołecznionym w sierpniu w porównaniu ze styczniem wzrosło o 119.757 osób. W tym samym okresie w 1957 r. zatrudnienie wzrosło o 55.125 osób. Natomiast w roku bieżącym przeciętne miesięczne zatrudnienie w sierpniu w porównaniu ze styczniem zmniejszyło się o 47.332 osoby. Mówiąc dokładniej w całym przemyśle uspołecznionym w stosunku br. przeciętne miesięczne zatrudnienie wynosiło 2.923.560 osób, a w sierpniu 2.876.248 osób. Gdy porównamy przeciętny miesięczny stan zatrudnienia w sierpniu 1957 r. z sierpniem br. okaże się on mniejszy o 15.725 osób. Na-

★ Ciąg dalszy na str. 5

Referat tow. Władysława Gomułki

★ Ciąg dalszy ze str. 4

leży przy tym pamiętać, że plan produkcji na rok bieżący jest wyższy od planu r. ub., a ogólny wskaźnik za I półrocze br. jest wyższy o ca 10 proc. od poziomu produkcji w pierwszym półroczu 1957 r.

Tak przedstawiają się dotychczasowe wyniki likwidacji nadwyżek zatrudnienia w przemyśle uspołecznionym.

Jeśli chodzi o administrację państwową, to ogółem w okresie lat 1957—1958 liczba etatów administracji centralnej i terenowej (bez wymiaru sprawiedliwości) zmniejszyła się o przeszło 64 tys., co stanowi 24,9 proc. stanu etatów w stosunku do końca 1956 r. Należy podkreślić, że główny ciężar redukcji spoczął na ministerstwach, które w stosunku do grudnia 1956 r. zmniejszą do końca br. stan etatów o 47,3 proc., podczas gdy w aparacie administracyjnym opłacanym z budżetu terenowego stan etatów zmniejszy się w tym samym czasie o 21.6 proc. Mimo tych pozytywnych osiągnięć, przy redukcji administracji wystąpiło szereg ujemnych zjawisk, a przede wszystkim fikcyjne często zwalnianie etatów w prezydiach rad narodowych polegające na opłacaniu pracowników z innych działów budżetu.

Na ogólne wyniki osiągnięte w zakresie porządkowania spraw zatrudnienia poważny wpływ miała podwyżka rent. Umożliwiło to zwolnienie z pracy rencistów, ograniczając nadmierne zatrudnienie osób o zmniejszonej zdolności do pracy. Według wstępnych danych, częściowo szacunkowych, liczba osób, które z tego tytułu odeszły od pracy w gospodarce narodowej, wynosi około 80 tysięcy.

Zmiany w stanie zatrudnienia wywarły zasadniczy wpływ na ogólny przyrost zatrudnionych w całej gospodarce uspołecznionej. O ile przeciętny przyrost roczny zatrudnienia objętego państwowym funduszem płac wyniósł w 1956 r. ok. 289 tys. osób, a w 1957 roku ok. 100 tys. osób, to przewidywany przyrost zatrudnienia w 1958 r. szacuje się na ok. 36 tys. osób, przy założonym w Narodowym Planie Gospodarczym wzroście o 106 tys. Jeśli uwzględnić spadek liczby zatrudnionych w budownictwie, w rolnictwie i administracji państwowej, to okaże się, że ogólny przyrost zatrudnienia w gospodarce uspołecznionej będzie w br. wynikiem utrzymującego się na stosunkowo wysokim poziomie przyrostu zatrudnienia w pozostałych działach gospodarki, jak transport i łączność o ok. 24 tys. osób, gospodarka komunalna — o ok. 15 tys. osób, obrót towarowy o ok. 22 tys., szkolnictwo, służba zdrowia, usługi socjalne i kulturalne — o ok. 55 tys. osób.

Jednym z celów likwidacji nadwyżek zatrudnienia w gospodarce narodowej i zmniejszenia etatów w administracji państwowej jest ułatwienie dopływu pracowników do tych działów pracy, które odczuwają ich brak.

Dotychczasowe przesunięcia w zatrudnieniu tylko częściowo zaspokoiły zapotrzebowanie tych działów. W różnych dziedzinach gospodarki narodowej w lipcu br. było ponad 170 tys. wolnych miejsc pracy zgłoszonych do urzędów zatrudnienia, w tym dla około 35 tys. kobiet, a w tym samym czasie urzędy te zarejestrowały około 28,5 tys. poszukujących pracy w tym ponad 19 tys. kobiet. (Zestawienie to nie uwzględnia różnic w terenowym rozmieszczeniu wolnych miejsc pracy i ilości osób poszukujących pracy). Dotychczas przeprowadzona likwidacja nadwyżek w zatrudnieniu i redukcja etatów administracyjnych nie tylko nie pociągnęła za sobą wzrostu liczby osób poszukujących pracy, lecz nadal ogólny rozwój gospodarki narodowej stwarza większą ilość nowych miejsc pracy, niż wynosi liczba osób jej poszukujących.

Występujący w różnych dziedzinach pracy niedostatek siły roboczej, szczególnie wykwalifikowanej, ogranicza ich możliwości produkcyjne i usługowe. Jednocześnie w innych działach i dziedzinach pracy istnieją nadwyżki siły roboczej dotychczas nie przesuniętej do działów pracy, które odczuwają jej brak. Zalecona przez XI Plenum akcja przesuwania tych nadwyżek na drodze doraźnej likwidacji przerostów zatrudnienia nie została w pełni przeprowadzona i nadal jest aktualna. W wielu zakładach pracy wystąpiły, wynikłe z różnych względów, opory w zwalnianiu zbędnych pracowników. Kierownictwa tych zakładów nadal przejawiają dążenie do zachowania rezerwowej siły roboczej, ukrytej w nadmiarze pracowników fizycznych i umysłowych. Szczególnie silne opory występują przy likwidacji nadwyżek zatrudnienia w dziale pracowników administracyjnych.

Sprawy tej nie mogą spuścić z oczu ani administracja, ani partia. Obowiązek przeprowadzenia do końca likwidacji przerostów zatrudnienia ciąży przede wszystkim na administracji gospodarczej na ministerstwach, zjednoczeniach i dyrekcjach zakładów pracy. Organizacje partyjne i samorząd robotniczy winny im w tym dopomóc. Na Zjeździe partii, zarówno kierownicy administracyjni, jak i partyjni będą zobowiązani złożyć sprawozdanie jak wykonali uchwały XI Plenum.

Doraźna forma likwidacji nadwyżek winna być zakończona w roku bieżącym aby na rok przyszły plany zatrudnienia po ich zatwierdzeniu nie były rewidowane. Obecnie przy ustalaniu planów zatrudnienia na rok 1959 należy z nich wyeliminować zbędne rezerwy pracowników fizycznych i umysłowych. Zadbać o to winny szczególnie zjednoczenia i ministerstwa.

Doraźna akcja likwidacji nadwyżek zatrudnienia, mimo jej stosunkowo płytkiego i wąskiego zasięgu przyniosła znaczne rezultaty w przesunięciu siły roboczej, jak też zmniejszyła początkowo zaplanowany fundusz płac na rb. W samych tylko państwowych przedsiębiorstwach przemysłowych o ponad 1,2 mld zł. Natomiast akcja długofalowa polegająca na usprawnieniu organizacji pracy i procesu produkcji, dotychczas nie została na szerszą skalę rozwinięta. Możliwości, a zwłaszcza potrzeby w tej dziedzinie są bardzo wielkie.

Usprawnienie organizacji pracy i procesu produkcji wchodzi w zakres zadań i obowiązków przede wszystkim administracyjnych kierownictw zakładów. Powinny im w tym pomagać centralne zarządy względnie zjednoczenia i resortowe ministerstwa. Ale zadanie to nie powinno obciążać wyłącznie administracji gospodarczej. Jest to również wielkie pole dla działania organizacji partyjnych w ramach samorządu robotniczego. Wyrazem dobrego zrozumienia akcji przygotowawczej do Zjazdu partii będzie również ulepszenie organizacji pracy, usprawnienie procesu produkcji, względnie opracowanie konkretnych planów działania dla osiągnięcia tych celów. Na pewno niewiele jest takich zakładów, w których w tej dziedzinie nie byłoby nic do zrobienia.

Jak wielkie rezerwy w tej dziedzinie i jak wielkie przerosty zatrudnienia miały poszczególne zakłady pokazują dobitnie chociażby następujące przykłady: W Krośnickiej Fabryce Wyrobów Metalowych stan zatrudnienia w marcu br. wynosił 4.174 robotników. W wyniku uchwał XI Plenum zakład zaproponował zwolnić 238 robotników. Ekipa pracowników C. Z. i Ministerstwa, działająca w tym zakładzie przez stosunkowo krótki okres czasu, zaproponowała dyrekcji i radzie robotniczej dalsze zmniejszenie stanu zatrudnienia o 200 ludzi przez wprowadzenie w niektórych wydziałach pracy wielowarsztatowej, centralizacje służb głównego mechanika i transportu, likwidację przerostów w dziale kontroli technicznej oraz w liczbie majstrów i brygadzistów, co w efekcie daje wzrost wydajności pracy robotników zakładu o 4,4 proc. Krótki okres działania ekipy i poważne zmniejszenie stanu zatrudnienia świadczą o dalszych rezerwach istniejących w tym zakładzie.

Bardziej jaskrawym przykładem może być Huta Stalowa Wola. Stan zatrudnienia w marcu wynosił w hucie 13.183 pracowników; zakład nie tylko nie proponował zmniejszenia istniejącego stanu zatrudnienia, ale wnioskował dalszy wzrost o 127 osób, ograniczając się jedynie do zmniejszenia zaplanowanego przyrostu. Po przeprowadzeniu analizy pracy robotników przez fotografię dnia roboczego około 300 pracowników, powstała możliwość zmniejszenia stanu zatrudnienia o 835 pracowników, drogą lepszego wykorzystania dnia pracy, zmniejszenia ilości pracowników kontroli technicznej oraz w wydziałach głównego mechanika i energetyka. Dalsze usprawnienia organizacyjne pozwolą na dalsze redukcje przerostów istniejących w tym zakładzie.

Weźmy inny przykład.

W czerwcu br. dokonano bardzo interesującej wymiany brygad hutniczych między kombinatem im. Lenina w Nowej Hucie a hutą „Zaporożstal" w Związku Radzieckim. Brygada polska pracowała przez okres 3 miesięcy w „Zaporożstalu", a brygada radziecka pracowała w tym samym czasie w naszym kombinacie.

Ta wymiana pokazała, jak wielkie znaczenie dla wyników produkcji posiada organizacja pracy. Hutnicy polscy pracujący w „Zaporożstalu" osiągnęli półtora raza wyższy wytop stali z pieca martenowskiego niż osiągali z takiego samego pieca pracując w Polsce, w swoim kombinacie. Jednocześnie brygada radziecka pracująca w kombinacie polskim, mimo iż osiągała lepsze wyniki produkcyjne niż pracując w jej sąsiedztwie brygady polskie, nie mogła jednak, wskutek złej organizacji pracy osiągnąć takich wyników, jakie normalnie osiąga u siebie na „Zaporożstalu".

Brygada polska mogła osiągać wyższe wyniki swej pracy w „Zaporożstalu" i nie ustępowała brygadom radzieckim tylko dzięki temu, że w hucie tej istnieje doskonała organizacja pracy, której właśnie brak w naszym kombinacie im. Lenina.

Stałe, systematyczne i konsekwentne podnoszenie wydajności pracy przez usprawnienie procesu produkcji i organizacji pracy konieczne jest, tak ze względu na istniejące rezerwy zatrudnienia, jak i w związku z ciągłym ich narastaniem w wyniku postępu technicznego, wzrostu kwalifikacji i doświadczenia załóg.

Podstawowy ciężar prac nad usprawnieniem organizacji produkcji i pracy spoczywa na kierownictwie zjednoczeń, zakładów pracy i kadrze inżynieryjno-technicznej. Niezbędne staje się podniesienie poziomu ich pracy i kwalifikacji. Wydaje się zatem celowe stworzenie — szeroko stosowane w ZSRR i krajach zachodnich — zorganizowanego systemu doskonalenia kadr kierowniczych i inżynieryjno-technicznych w [illegible] zakładów i organizacji p[illegible] usprawnienia organizacji pracy, jak i problem doskonalenia kadr powinien się znaleźć w centrum zainteresowań instytutów naukowych oraz właściwych organizacji zawodowo-technicznych, a zwłaszcza Naczelnej Organizacji Technicznej, winien szeroko wypłynąć w akcji przedzjazdowej.

Samorząd robotniczy w centrum uwagi

W ogóle wszystko to, co się przyczynia do ulepszenia, zwiększenia, rozszerzenia i pogłębienia produkcji, winno zająć centralne miejsce w akcji przedzjazdowej. W związku z tym wszystkie przemysłowe organizacje partyjne winny być zwrócone twarzą w stronę samorządu robotniczego, winny się zająć gruntownie zadaniami i pracą Konferencji Samorządu Robotniczego.

Należy stwierdzić, że zarówno instancje partyjne, a w daleko większym stopniu podstawowe organizacje partyjne, choć formalnie, w słowach doceniają znaczenie samorządu robotniczego, faktycznie w praktyce ich codziennej pracy nie stawiają go dotychczas na przysługującej mu miejsce w rzędzie spraw, którym należy poświęcić maksimum uwagi, troski i wysiłków. Wynika to bądź z nieumiejętności organizowania pracy samorządu robotniczego, bądź z niedocenienia lub nierozumienia doniosłej roli, jaką ma on do spełnienia w walce o lepsze wykaźniki produkcji oraz o umacnianie, usprawnianie i rozszerzanie udziału klasy robotniczej w zarządzaniu zakładami pracy.

Idea samorządu robotniczego, jako nowej, instytucjonalnej formy rozszerzającej demokrację socjalistyczną, zeknąwszy się z praktyką życia uległa procesowi krystalizacji. Sprawa ta została postawiona na IV Kongresie Związków Zawodowych, który przyjął zalecenia partii o

Referat tow. Władysława Gomułki

★ *Ciąg dalszy ze str. 5*

Widzimy więc, że praca oddziałowej rady robotniczej zazębia się bardzo mocno o związkowe i partyjne organizacje oddziałowe. Podobnie przedstawiają się sprawy na szczeblu zakładowej rady robotniczej i organizacji partyjnej oraz związkowej tego samego szczebla. Rzecz zmienia się tylko o tyle, że na tym szczeblu stykają się wzajemnie i najmocniej się wiążą: prezydium zakładowej rady robotniczej, komitet względnie egzekutywa organizacji oraz rada zakładowa.

Jak już wspomniałem, w wielooddziałowych zakładach pracy zakładową radę robotniczą tworzyć będą oddziałowe rady robotnicze. Sprawne funkcjonowanie samorządu robotniczego w wielooddziałowych zakładach pracy uzależnione jest przede wszystkim od oddziałowych rad robotniczych. One przede wszystkim mają wprowadzać w życie uchwały i zalecenia wyższych ogniw samorządu robotniczego w zakresie dotyczącym załóg.

Skład prezydium zakładowej rady robotniczej pomyślany został w projekcie ustawy w ten sposób, aby zapewnić koordynację pracy oddziałowych rad robotniczych i powiązać prezydium rady z komitetem zakładowym, względnie egzekutywą organizacji partyjnej i radą zakładową. Oprócz przewodniczącego i sekretarza zakładowej rady robotniczej, wybranych przez tę radę, do składu jej prezydium wejdą: przewodniczący oddziałowych rad robotniczych najważniejszych oddziałów, przedstawiciel komitetu partyjnego (egzekutywy) i przedstawiciel rady zakładowej.

Prezydium zakładowej rady robotniczej jest główną sprężyną działalności samorządu robotniczego, kieruje na codzień jego pracą, kontroluje działalność administracji zakładu w ramach określonych ustawą, przygotowuje materiały i projekty uchwał dla konferencji samorządu robotniczego. Wymaga to, aby w prezydium znaleźli się najlepsi, najbardziej doświadczeni przedstawiciele załogi.

W zakładach pracy, w których nie zachodzi potrzeba tworzenia oddziałowych rad robotniczych, załoga wybiera zakładową radę robotniczą. Prezydium wybiera plenum rady i w jego skład wchodzą również przedstawiciele organizacji partyjnej i związkowej.

Nowa organizacja samorządu robotniczego zakłada, że w pracach wszystkich jego ogniw a więc w posiedzeniach i zebraniach oddziałowych rad robotniczych, zakładowej rady robotniczej i jej prezydium oraz Konferencji Samorządu Robotniczego uczestniczą z urzędu przedstawiciele administracji zakładu. Ich rola jest specjalna. Jako przedstawiciele administracji posiadają głos decydujący we sprawach wchodzących w zakres samorządu robotniczego, a jednocześnie zobowiązani są zawieszać uchwały podjęte przez jego organa, jeśli uchwały te sprzeczne są z zarządzeniami władz państwowych.

W strukturze organizacyjnej samorządu robotniczego naczelne, kierownicze miejsce zajmuje Konferencja Samorządu Robotniczego. Projekt ustawy określa jej kompetencje, jak w ogóle określa cele i zadania samorządu robotniczego. Spraw tych nie rozwijam, gdyż w kontekście mego referatu nie jest to konieczne. Konferencja Samorządu Robotniczego stanowi najdalej posunięty wyraz zespolenia działalności organizacji partyjnej i związkowej z działalnością rady robotniczej w urzeczywistnianiu celów i zadań samorządu robotniczego. W skład tego najwyższego ogniwa samorządu wchodzi razem z radą robotniczą cały zakładowy komitet partyjny (egzekutywa) i cała rada zakładowa. Wchodzą one po to tylko, aby wspólnie z radą robotniczą wypracować dla niej zadania, jak to często błędnie się uważa. Zadania nakreślone przez Konferencję Samorządu Robotniczego winny być wprowadzane w życie przez wszystkie organizacje wchodzące w jej skład, a więc zarówno przez zakładową (oddziałową) radę robotniczą, jak i przez komitet zakładowy partii i radę zakładową związku zawodowego. Każdy z trzech organizacyjnych członów konferencji ma swoje specyficzne zadania w realizowaniu jej uchwał, lecz wszystkie te trzy człony muszą działać harmonijnie, aby te uchwały jak najlepiej realizować.

Uchwały Konferencji w zakresie osiągnięcia lepszych wyników produkcyjnych i ekonomicznych przez zakład pracy z reguły wchodzą w zakres obowiązków administracji zakładu. Na nią konferencja nakłada zadania w tej dziedzinie. Ale jednocześnie nakłada to na siebie, na radę robotniczą, na organizację partyjną i związkową obowiązek współdziałania z administracją, udzielania jej aktywnej pomocy w wykonaniu tych zadań. Bez tego uchwałom Konferencji zawsze grozić będzie zawiśnięcie w próżni. Konferencja winna nie tylko wskazać, co trzeba zrobić, aby polepszyć wyniki pracy zakładu, lecz także powinna powiedzieć jak należy działać, aby ten cel osiągnąć i na kim ciążą określone obowiązki wykonania jej uchwał. Wszystko to jest niezbędne dla osiągnięcia dobrych wyników w działalności samorządu robotniczego.

Sprawie samorządu robotniczego poświęcam tak wiele uwagi dlatego, że jest to najważniejsze ogniwo, za które chwycić powinny organizacje partyjne w zakładach produkcyjnych. Celem instytucji samorządu robotniczego jest wciąganie załogi w jak najszerszym zakresie do współrządzenia zakładem pracy, w czym wyraża się najgłębiej treść demokracji socjalistycznej. Z drugiej strony współzarządzanie zakładem pracy przez załogę — za pośrednictwem instytucji samorządu robotniczego — ma na celu usprawnienie pracy zakładu, osiąganie lepszych wyników produkcyjnych i ekonomicznych, co leży również na linii podstawowych zadań organizacji partyjnych.

Docenianie znaczenia instytucji samorządu robotniczego nie może się wyrażać tylko w słowach. Musi się wyrażać w konkretnych posunięciach personalnych i musi znaleźć wyraz w planach pracy zakładowych komitetów i egzekutyw partyjnych, a także winno się przejawiać w działalności całych organizacji partyjnych. Śmieszna i niepoważna byłaby myśl, że kierownicza rola partii w samorządzie robotniczym może się przejawić przez jej zewnętrzne oddziaływanie na samorząd. Komitety i egzekutywy partyjne muszą posłać do oddziałowych rad robotniczych i do prezydiów zakładowych rad robotniczych najlepszych towarzyszy. Można by ich nazwać sekretarzami ekonomicznymi komitetów (egzekutyw), zakładowych lub nawet stworzyć formalnie w komitetach takie stanowisko. W mniejszych zakładach sekretarz egzekutywy organizacji partyjnej może być jednocześnie członkiem prezydium zakładowej rady robotniczej, może podołać obu obowiązkom. Lecz w wielkich zakładach trudno będzie wprowadzić sekretarza komitetu zakładowego w skład prezydium zakładowej rady robotniczej. Bez szkody dla jednej lub drugiej, względnie obydwu funkcji nie można tego zrobić. Trzeba więc delegować innego członka komitetu.

Komitety i egzekutywy partyjne winny także omawiać na swych posiedzeniach działalność rad robotniczych, udzielać wskazówek swoim przedstawicielom w tych radach, podejmować decyzje udzielania pomocy radom przez organizacje partyjne, jeśli zachodzi tego potrzeba. Przed zebraniem Konferencji Samorządu Robotniczego winny one zapoznać się z projektami uchwał, które opracuje prezydium zakładowej rady robotniczej, ustosunkować się do tych projektów, a w razie potrzeby opracować własne wnioski i propozycje i przedłożyć je konferencji. Dopiero to wszystko przyczyni się do normalnego funkcjonowania wszystkich ogniw samorządu robotniczego i tylko na drodze takiej działalności można zapewnić kierowniczą rolę partii w tym samorządzie.

W programie akcji przedzjazdowej sprawy te winny się znaleźć w rzędzie czołowych zadań organizacji partyjnych działających w przedsiębiorstwach przemysłowych, budowlanych i rolnych. Jest to tym bardziej konieczne, gdyż po uchwaleniu ustawy o samorządzie robotniczym, w zakładach tych należy przeprowadzić wybory do rad robotniczych. Akcja wyborcza przebiegać więc będzie na fali przygotowań Zjazdu partii. Wybory do rad robotniczych przeprowadzać będą związki zawodowe. Jednak do akcji tej winny się włączyć organizacje partyjne, winno szczególnie zadbać o to, aby w radach robotniczych znaleźli się najbardziej wartościowi przedstawiciele załóg. Następnie w miesiącu styczniu i lutym przyszłego roku, a więc bezpośrednio przed Zjazdem partii należy odbyć wszędzie kwartalne zebrania Konferencji Samorządu Robotniczego. Można z nich wyprowadzić wiele cennych wniosków na Zjazd partii.

Można powiedzieć, że zorganizowanie i urucomienie instytucji samorządu robotniczego będzie najważniejszym sprawdzianem praktycznego włączenia się organizacji partyjnych w produkcyjnych zakładach pracy w realizację podstawowych zadań partii na froncie gospodarczym. Świadczyć to będzie również o politycznej aktywności tych organizacji.

Kierunki dyskusji i akcji przedzjazdowej w organizacjach partyjnych w mieście

Przygotowując dyskusję nad tezami w sprawach dalszego rozwoju przemysłu trzeba wytyczyć najbardziej pożądane kierunki dyskusji.

Generalny problem sprowadza się do osiągnięcia lepszych wyników gospodarczych we wszystkich dziedzinach produkcji. Szczególnie ważne staje się osiągnięcie poprawy wyników gospodarczych przez zmniejszenie nakładów materiałowych. Zmniejszenie zużycia surowców, materiałów podstawowych i pomocniczych, paliwa i energii elektrycznej — to główne źródło rezerw oszczędnościowych. Przeprowadzone badania wykazują, że wciąż jeszcze nie gospodarujemy racjonalnie dysponowanymi zasobami, dużo jeszcze toleruje się marnotrawstwa oraz nadmiernego zużycia materiałów wskutek niedoskonałości stosowanych procesów technologicznych. Poświęcając głównią uwagę problemowi oszczędności surowców i materiałów zakłady pracy powinny w toku dyskusji dokonać krytycznego porównania osiągniętych wyników z wynikami przodujących w kraju zakładów danej gałęzi, a w miarę możliwości również z wynikami podobnych zakładów za granicą. W przeprowadzeniu badań porównawczych dotyczących kosztu własnego, zużycia surowców materiałów i paliwa oraz pracochłonności wyrobów w różnych zakładach powinny okazać dużą pomoc ministerstwa gospodarcze i zjednoczenia, umożliwiając zainteresowanym zakładom wzajemną wymianę odpowiednich danych i liczb. Szczególnie ważnym zadaniem dla towarzyszy pracujących w przemyśle maszynowym jest usprawnienie kooperacji z uwzględnieniem należytej specjalizacji oraz ustalanie prawidłowych i trwałych powiązań kooperacyjnych pomiędzy poszczególnymi zakładami.

Nadal aktualnym zadaniem jest wprowadzanie syntetycznych i nowych materiałów dla zaoszczędzenia materiałów deficytowych, a także dla poprawy jakości i estetyki produkowanych wyrobów.

Dużo uwagi należy w dyskusji poświęcić problemom postępu technicznego i inwestycji, przy czym dyskusja nad tymi problemami powinna w głównej mierze być skierowana na dodatkowe wygospodarowanie środków, na uzyskanie oszczędności ; powinna dopomóc w określeniu najbardziej efektywnych dróg rozwoju postępu technicznego i najbardziej efektywnych wariantów inwestycji. Należy sprawdzić możliwość lepszego wykorzystania posiadanych mocy produkcyjnych, istotnego usprawnienia organizacji produkcji i uzyskania w ten sposób założonego rozwoju przy mniejszych nakładach inwestycyjnych.

Jednym z najtrudniejszych problemów jest zbilansowanie handlu zagranicznego. Napotkane w tej dziedzinie trudności częstokroć zmuszają do ograniczenia zadań i celów naszych planów gospodarczych z tego względu niezmiernie cenne będą wnioski z dyskusji zmierzające do zwiększenia eksportu i do rozszerzenia stosunków gospodarczych z zagranicą.

Podane kierunki dyskusji nie wyczerpują oczywiście wszystkiego, co dyskusją powinno być objęte. Inicjatywa organizacji partyjnych, organizacji samorządu robotniczego, kierownictwa i załóg poszczególnych zakładów pracy kierunki te uzupełni i rozwiąże.

Niezmiernie odpowiedzialne zadania stają przed ministerstwami gospodarczymi, centralnymi zarządami, względnie nowopowołanymi zjednoczeniami. Instancje te powinny czynnie włączyć się do dyskusji w zakładach pracy, organizować, w miarę potrzeby branżowe narady, dopomagać w przeprowadzeniu dyskusji i przygotowaniu wniosków.

Najważniejsze jednak, aby wynikające z dyskusji słuszne wnioski i propozycje zostały wykorzystane, aby i ich realizacja została jak najszybciej rozpoczęta.

Poruszyłem tylko najważniejsze sprawy, które winny być szczególnie uwzględnione w akcji przygotowawczej do Zjazdu przy omawianiu wytycznych rozwoju gospodarczego Polski Ludowej. Spraw takich jest o wiele więcej. Wystarczy wspomnieć np. o spółdzielczym i przyzakładowym budownictwie mieszkaniowym lub o szkoleniu zawodowym i dokształcaniu ogólnym, co również należy do ważnych, aktualnych problemów natury gospodarczej podniesionych przez XI Plenum.

W akcji przedzjazdowej należy więc zapoznać organizacje partyjne nie tylko z programem naszych zamierzeń na przyszłość. Jest sprawą bardzo ważną, aby równocześnie nie spuścić z oka, nie zaniedbać programu działania na dzisiaj. Trzeba pamiętać, że realizacja naszych planów przyszłościowych zaczyna się od realizacji naszych zadań dzisiejszych.

Każda organizacja partyjna przy omawianiu materiałów zjazdowych winna uwypuklić sprawy bezpośrednio dotyczące jej terenu działania. Organizacje partyjne wszystkich działów przemysłu, budowlane, transportowe, nauczycielskie, organizacje wszystkich ogniw administracji i aparatu państwowego, spółdzielcze, pegeerowskie i wiejskie — każda z tych organizacji winna skupić szczególną uwagę na specyficznych dla jej terenu działania problemach. Niech każda organizacja partyjna na drodze przedzjazdowej dyskusji wewnętrznej i publicznej przygotuje jak najlepiej Zjazd partii do rozstrzygnięcia tych problemów, do wytyczenia najsłuszniejszej linii działania na przyszłość. Niech jednocześnie, wiążąc swoje zadania dzisiejsze z jutrzejszymi, sporządzi zestawienie aktualnych spraw, których rozwiązanie należy do jej obowiązków, niech opracuje sobie konkretny program działania na dziś, na okres do Zjazdu partii, niech go przyjmie jako swój, wewnątrzpartyjne zobowiązanie zjazdowe i niech ten program stanie się przewodnikiem w jej akcji przedzjazdowej. Będzie to najlepsze przygotowanie Zjazdu, gdyż tylko praktyka podpowiada najsłuszniejsze wnioski.

Akcja przedzjazdowa na wsi

Organizacje partyjne na wsi winny szczególnie dokładnie przestudiować materiał zawierający wytyczne polityki rolnej partii, wytyczne planów dalszego rozwoju rolnictwa oraz dróg i metod zmierzających do socjalistycznej przebudowy wsi.

Rzecz jasna, że polityka rolna partii — to sprawa nie tylko organizacji partyjnych na wsi, lecz całej partii, polityka rolna partii dotyczy bowiem nie tylko gospodarki rolnej, lecz całej gospodarki narodowej, nie tylko chłopów, lecz także robotników, nie tylko budowy socjalizmu na wsi, lecz także w mieście. Dlatego wszystkie organizacje partyjne, a nie tylko organizacje na wsi, winny przestudiować z głęboką uwagą wytyczne polityki rolnej partii. Ale organizacje partyjne na wsi mogą więcej powiedzieć na temat tych wytycznych, gdyż wieś jest terenem ich działalności i mają one najwięcej doświadczenia w tej dziedzinie. Jest bardzo pożądane, aby organizacje te przestudiowały wytyczne polityki rolnej partii nie tylko same, we własnym gronie, lecz także aby przeniosły je do bezpartyjnych chłopów, aby przed Zjazdem partii zasięgnęły w tej sprawie opinii małorolnych i średniorolnych chłopów, wysłuchały ich zdania. Przyczyni się to do wzbogacenia dyskusji na Zjeździe, do nakreślenia najbardziej prawidłowej polityki rolnej partii na dzisiaj i na jutro.

Kierunki polityki rolnej partii nakreślone są w wytycznych. Wynika z nich, że zmierzając do socjalistycznej przebudowy wsi przy pogłębieniu rozwijać zarówno spółdzielczość produkcyjną, jak też organizację kółek rolniczych. Konkretne przeprowadzenie akcji przygotowawczej do Zjazdu przez partyjne organizacje na wsi i przez instancje partyjne, pójść winno po linii obydwu kierunków.

Kółka rolnicze mogą być szerokim mostem wprowadzającym wieś na drogę pracy zespołowej. Zależy to jednak od form ich działalności, od tego, jaki kierunek rozwojowy będzie im nadany. Jeśli chcemy, by miały one socjalistyczny kierunek, by stały się narzędziem polityki partii na wsi, to partia poprzez swoją organizację musi naprowadzać je na tę drogę, musi nimi kierować.

To jest główny problem, który w akcji przedzjazdowej — przy dyskusji nad sprawą kółek rolniczych — winien być przez organizacje partyjne na wsi i przez instancje partyjne dokładnie przeanalizowany na tle obecnego stanu rzeczy na tym odcinku. Analiza ta winna przede wszystkim przynieść odpowiedź na pytanie, co zrobiła dotychczas i co zamierza zrobić każda organizacja partyjna na wsi i inne powołane do tego organa partyjne i państwowe, aby w ramach kółka rolniczego zorganizować zespołowe działanie chłopów w dziedzinie mechanizacji rolnictwa, melioracji, uprawy łąk i pastwisk, ochrony roślin, hodowli bydła, poletek doświadczalnych i nasiennictwa, przetwórstwa płodów rolnych, produkcji materiałów budowlanych, kontraktacji produkcji rolniczej lub zespołowej uprawy gruntów państwowych dzierżawionych przez kółka rolnicze.

Wprowadzanie chłopów na tę drogę zespołowej pracy i wspólnej działalności przyczynia się zarówno do rozwoju rolnictwa, jak też do socjalistycznej przebudowy wsi. Równocześnie należy głębiej zainteresować się przede wszystkim istniejącymi spółdzielniami produkcyjnymi i opracować konkretne przekształcenia ich we wzorowe gospodarstwa kolektywne. Należy dokonać rozeznania w terenie odnośnie możliwości budowy nowych spółdzielni, prowadzić rozmowy z grupami chłopów chętnych we wsiach, gdzie były dobre spółdzielnie produkcyjne i dopomóc im w reaktywowaniu spółdzielni. Socjalistyczna przebudowa wsi jest bowiem jedyną drogą rozwoju rolnictwa.

Zadania organizacji partyjnych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych — poza wszystkim, co dotyczy całej partii — winny się koncentrować na sprawie likwidacji dotacji państwowych, podniesienia wydajności pracy, doprowadzenia wszystkich gospodarstw do stanu opłacalności i dochodowości. To zadanie jest naczelne dla PGR. Podobnie jak i w przemyśle wielką rolę ma tutaj do spełnienia samorząd robotniczy. Pegeerowcy muszą już zacząć sami na siebie zarabiać.

Dokończenie referatu tow. Gomułki zamieścimy w następnym numerze

Spółdzielnia mleczarska w Bielsku

wykonała roczny plan skupu mleka

Wczoraj Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Bielsku-Podlaskim jako pierwszą w województwie wykonała roczny plan skupu mleka. Przez dziewięć i pół miesiąca skupiła ona 9.521.9 tys. litrów mleka. Natomiast roczny plan spółdzielni wynosi 9.320 tys. litrów.

Warto zaznaczyć, że w roku ubiegłym w tym samym okresie spółdzielnia dostarczyła około 7 mln litrów mleka. Na tak znaczną poprawę sytuacji wpłynęło w dużej mierze rozszerzenie sieci dostawców.

Do końca roku Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Bielsku-Podlaskim będzie zaopatrywać w mleko mieszkańców Warszawy. (ir)

Za bicie dzieci ksiądz prawosławny A. Konach pozbawiony prawa nauczania religii

Ksiądz prawosławny, Anatol Konach z Narwi, w powiecie hajnowskim, stosował niedozwolone metody przy nauczaniu młodzieży religii.

Nauczał on religii w szkołach: w Narwi, Waśkach, Iwankach, Wańiewie, Ogrodnikach i Doratynce. Usiłował jednak wprowadzić do tych szkół dawno potępione metody wychowania, fizyczne maltretowanie dzieci, polegające na przymuszaniu do klęczenia w kącie sali lub biciu dzieci linijką.

System wychowawczy księdza Konacha został zdecydowanie potępiony przez rodziców dzieci, które uczył. Rodzice domagali się od władz szkolnych pozbawienia tego księdza praw nauczania religii w szkole.

Inspektorat Oświaty przy Prezydium PRN w Hajnówce, po zbadaniu tej sprawy, przychylił się do wniosku rodziców i z dniem 15 bm. pozbawił księdza Konacha prawa nauczania religii w szkole. (sg)

Są już amatorzy

Niedawno w pobliżu Kleszczel zginął w wypadku drogowym motocyklista. Ciężko poraniony jego pasażer leży w szpitalu. Tymczasem na posterunek MO w Kleszczelach, gdzie stoi rozbity motocykl, przychodzą już ludzie. Chcą kupić wrak za 4 tysiące złotych.

Bilans wrześniowej zbiórki na SFOS

Stać nas na więcej

Warszawa. Dachy Starego Miasta... CAF — fot. Matuszewski

AKCJA wrześniowa nie przyniosła spodziewanych rezultatów. Wprawdzie w ciągu tego miesiąca wpłynęła na konto SFOS suma 462.136 zł, co daje łącznie z ubiegłymi miesiącami 68,5 planu rocznego, jednak ani sam przebieg akcji wrześniowej, ani nawet ta suma nie są w stanie zadowolić w pełni.

Na sumę tę złożyły się następujące kwoty: 40.585 zł z dochodów imprez, 15.896 zł przekazała młodzież szkolna, 102,5 tys. zł dała zbiórka wśród rolników i 294 tys. zł wpłaciły zakłady pracy.

Najwięcej inwencji spośród powiatów wykazały **Sokółka i Kolno**, które z samych imprez organizowanych z okazji Miesiąca Odbudowy zebrały po 6 tys. zł. (Ogółem Sokółka przekazała we wrześniu 24 tys. zł).

Przodujący **Augustów** zebrał w tym miesiącu 25 tys. zł, co stanowi 12,5 proc. przypadającego na ten powiat planu rocznego, Suwałki — 38 tys. zł, Olecko 26.582 zł.

Żadnej imprezy nie zorganizowały **Łapy**, ani **Hajnówka** (a przecież należą do powiatów dysponujących salami widowiskowymi i często wykazywały inicjatywę). Bardzo źle wypadła **Łomża**, która przekazała zaledwie 3.889 zł (3 proc. planu rocznego) oraz **Dąbrowa**. A przecież trudno zestawiać w jednym rzędzie te dwa powiaty.

Z zakładów pracy — ładnie spisała się **Rada Zakładowa przy fabryce im. Sierżana**, która przekazała z zabawy 2.870 zł.

Najmilszą jednak niespodziankę sprawiła **młodzież szkolna z Liceum Pedagogicznego w Bielsku-Podlaskim**, która zorganizowała liczne imprezy i przekazała 3.642 zł i ze szkoły podstawowej nr 3 w Białymstoku (przy ul. Gdańskiej), która zebrała z imprez 2.563 zł.

Najsłabiej — w stosunku do możliwości — wypadł Białystok: 3.745 zł z imprez za cały rok (tj. tyle, co w jednym miesiącu jedna szkoła) to stanowczo bardzo niewiele. Dopiero ostatnio doszło 5.682 zł z ostatniego koncertu organizowanego przez Miejski Komitet SFOS.

*

OGÓLNA sytuacja w tegorocznej akcji zbiórkowej przedstawia się następująco: do pełnego wykonania planu rocznego brakuje 1.634 tys. zł, (co stanowi 21,5 proc. planu).

Przodują powiaty: Augustów, który wykonał już 92,2 proc., Zambrów — 98,8 proc., Hajnówka 84,6 proc., Gołdap 81,2 proc., Łapy — 75,6 proc. i Olecko 75,4 proc.

Dziewięć powiatów osiągnęło ok. 72 — 63 proc. Najgorzej wygląda sytuacja w 5 powiatach: Wysokie — Mazowieckie, Łomża, Grajewo, Dąbrowa i Sejny, gdzie zebrano zaledwie od 39 — 60 proc., jest tu więc słaba nadzieja na wykonanie planu rocznego zbiórki. (s)

12 działek pod budowę domków jednorodzinnych otrzymała WWP w Czarnej Wsi

W wyniku starań Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych w Czarnej Wsi 12 jej pracowników otrzymało od Prezydium PRN w Białymstoku działki pod budowę domków jednorodzinnych.

Do budowy tych domków przystąpi się w przyszłym roku, kiedy część funduszu zakładowego będzie można przeznaczyć na ten cel.

Dyrekcja oraz rada robotnicza Wytwórni przystąpiła również do zorganizowania dla swoich pracowników ogródków działkowych, przeznaczając już na melioracje przyznaną im teren około 60 tys. zł. (Rem)

★ *Sztuka życia*

Powiedzonko znanego holływoodzkiego producenta filmowego Sama Goldwyna: „Sztuka życia polega w 90 procentach na umiejętności tolerowania ludzi, których nie znosimy".

Spółdzielczość pracy zapobiega „klęsce urodzaju"

W Jeżewie (pow. białostocki), istnieje stary browar od dawna nie wykorzystywany. Zainteresowała się tym budynkiem Spółdzielnia Przetwórstwa Spożywczego w Białymstoku, która zorganizowała tam ostatnio punkt skupu owoców i warzyw.

Spotkało się to z wielkim zadowoleniem okolicznych gospodarzy, którzy nie mieli już wielkiej nadziei na zbyt plonów ze swoich sadów i warzywników. Spółdzielnia skupuje jabłka, gruszki i śliwki, a mniej więcej za dwa tygodnie rozpocznie również skup chrzanu, później zaś również kapusty.

Poza śliwkami, które znajdą się na stołach białostocan w grudniu w stanie suszonym, spółdzielnia zaopatrzy Białystok w zimie w świeże owoce i warzywa. (hk)

Gospodynie domowe — do organizacji partyjnych w przedsiębiorstwach handlowych

Przyspieszyć realizację uchwały KW PZPR

Przed kilkoma miesiącami Egzekutywa KW PZPR w Białymstoku podjęła uchwałę zalecającą przeniesienie do podstawowych organizacji partyjnych, działających w przedsiębiorstwach handlowych, niektórych towarzyszek — gospodyń domowych, należących do terenowych organizacji partyjnych. Uchwała Egzekutywy KW ma na celu wniesienie do podstawowych organizacji partyjnych w handlu elementu zdrowej i rzeczowej krytyki ze strony konsumentów.

Udział towarzyszek — gospodyń domowych w pracach organizacji partyjnych w handlu z pewnością przyczyni się do zwiększenia ich wpływu na pracę przedsiębiorstw handlowych w dziedzinie zaopatrzenia i usług.

Obecnie w Komitecie Miejskim PZPR w Białymstoku trwają przygotowania do realizacji uchwały Egzekutywy KW. Źle jednak, że trwają zbyt długo i rozpoczęto je dopiero teraz. (e)

Bluzki z banlonu na pewno się spodobają

ŁÓDŹ (PAP) 16. 10.

Banlon i helanco — oto nazwy importowanej przędzy, z której nasz przemysł dziewiarski jeszcze w bieżącym kwartale będzie produkował efektowne bluzki damskie. Ponieważ jest to surowiec wysokiej jakości, otrzymują go do przerobu fabryki gwarantujące najlepszą produkcję, a m. in. łódzka „Olimpia" i nowoczesnie wyposażone zakłady w Sieradzu.

Bluzki z banlonu i helanco są ciepłe, doskonale się piorą, mają piękne, żywe kolory. W sumie stanowić będą zapewne atrakcyjny artykuł dla kobiet.

Wyroby garmażeryjne w opakowaniach z plastiku

Kierownictwo Państwowego Przedsiębiorstwa Garmażeryjnego w Warszawie zamierza wprowadzić estetyczne i trwałe opakowania z polietylenu, winiduru i innych mas plastycznych. Przedsiębiorstwo zakupiło zgrzewarkę do mas termoplastycznych produkcji polskiej T-12; przystosowuje się ją obecnie do potrzeb garmażerni.

Prawdopodobnie jeszcze w tym roku klienci będą mogli nabywać śledzie w olwie i marynowany, a także flaczki w nieprzemakalnych, szczelnie zamkniętych, przezroczystych torebkach.

To już nie tajemnica (1)

Przedstawiamy karcianych szulerów

TAJEMNICE szajki przestały być tajemnicą. Publikowane w sierpniu w naszej gazecie informacje o zorganizowanej szajce szulerów karcianych „nakrytej" przez milicję w Łomży, zarzuty — jeszcze wówczas nie w stu procentach potwierdzone, w tej chwili potwierdziły się w całej rozciągłości.

Głównymi oskarżonymi są: Stefan Wysogota-Kwaśniewski z Sopot, właściciel prywatnej wytwórni krawatów; Lucjan Remberg z Białegostoku nigdzie nie pracujący, natomiast żyjący bardzo dobrze oraz Jan Godlewski z Warszawy, również bogaty „bezrobotny".

Ksiądz Wojtkowski lubi grać w karty...

Oprócz wymienionych wyżej trzech szulerów przed sądem odpowiadać będzie sześć innych osób. Oto oni: Anatol Welter z Białegostoku, ksiądz Stanisław Wojtkowski ze Szczepek w pow. augustowskim, Stanisław Perzanowski z Grajewa, Bronisław Ciurzycki z Knyszyna, Bogdan Kiersnowski z Białegostoku i Aleksander Lipiński z Łomży.

Ludzi tych, oprócz namiętności karcianych i finansowych machlojek łączy jeszcze jedno — wstręt do pracy. Wszyscy zdradzają ciągoty do „bezrobocia". Ciurzycki na przykład miał jakąś prywatną wibrobetoniarnię, ale ją zwinął. Widocznie też wymagała za wiele wysiłku. Kiersnowski, jest właścicielem kiosku z farbami na Siennym Rynku. O źródłach utrzymania księdza Wojtkowskiego nie ma co mówić bo są wiadome — księdza utrzymują parafianie. Jeden tylko Perzanowski wyłamał się nieco, bo się podszywa pod krawca. Wiadomo — zawsze to lepiej, mieć parawan, za którym się można schować.

Akt oskarżenia i zarzuty

Akt oskarżenia jest już sporządzony. Trzej główni szulerzy oskarżeni są z artykułu 264 Kodeksu Karnego — o oszustwo oraz z art. 1 paragraf 1 Ustawy Karno-dewizowej z marca 1952. Zarzuty dotyczące pozostałej szóstki — również z Ustawy Karno-dewizowej.

Zarzutów jest 18. Średnio liczące więc — po dwa „na łebka".

Jak sądzą prawnicy — tego rodzaju sprawy są spotykane na wokandach sądowych niezmiernie rzadko.

Do rozprawy sądowej, która odbędzie się w Sądzie Wojewódzkim, upłynie jeszcze kilkanaście dni. Ale wcześniej, zanim zapadnie wyrok zapoznamy szczegółowo Czytelników z zarzutami stawianymi poszczególnym oskarżonym, z kilku charakterystycznymi fragmentami zeznań, które mówią, jak duchowna moralność nadina się przed sprawiedliwością ziemską do zwykłego kłamstwa. (cdn)

Huty wołają o złom

Ostatnio hutnictwo żelaza znalazło się w trudnej sytuacji. Huty nie otrzymują bowiem takich ilości złomu stalowego, jakie są konieczne do wykonania planów produkcji stali. Zapasy tego surowca niepokojąco się obniżyły.

W tej sytuacji zachodzi pilna potrzeba sięgnięcia po dodatkowe rezerwy złomu stalowego, znajdującego się w zakładach przemysłowych.

Sądzimy, że dyrekcje i rady robotnicze zakładów przemysłowych w województwie białostockim zrozumieją krytyczną sytuację, w jakiej znalazły się huty i uczynią wszystko aby niezwłocznie wzmóc dostawy złomu stalowego, który w wielu wypadkach bezużytecznie zalega place fabryczne (ś)

Konkurs szkolny na najlepszą gazetkę ścienną

ZW TPP-R wspólnie z Inspektoratem Oświaty w Białymstoku ogłosiły konkurs szkolny na najlepiej wykonaną gazetkę ścienną związaną tematycznie z czterdziestoleciem Komsomołu.

Udział w konkursie zgłaszają szkoły białostockie i drużyny harcerskie.

Termin przesłania do ZW TPP-R prac konkursowych upływa z dniem 10 listopada. Na zwycięzców czekają takie nagrody, jak: radioodbiornik marki „Pionier", pilka z siatką, przybory harcerskie, szachy i wiele innych. (s)

NOTATNIK NAUKOWO-TECHNICZNY

Teleskop telewizyjny sfotografuje Marsa

Astronomom radzieckim udało się sfotografować gwiazdy ósmej i dziesiątej wielkości przy pomocy teleskopu telewizyjnego. Sprzężenie teleskopu z aparaturą telewizyjną okazało się bardzo skuteczne. Na ekranie teleskopu telewizyjnego otrzymano obrazy gwiazd ósmej i dziewiątej wielkości w rozmiarach, które można byłoby uzyskać jedynie przy pomocy gigantycznego teleskopu optycznego.

Pracownicy obserwatorium w Pułkowie mają zamiar wykorzystać teleskop telewizyjny dla fotografowania w tym roku Marsa.

Tkaniny, nie wymagające prasowania na gorąco

W USA spotyka się coraz częściej materiały ubraniowe, lub stosowane w gospodarstwie domowym, nie wymagające prasowania. W wyniku specjalnej obróbki np. prześcieradła oraz pościeli na kołdry i poduszki wykonane z takich materiałów.

Tego rodzaju wyroby mogą być prane w pralkach automatycznych, suszone na sznurze lub w suszarce i nie wymagają wcale prasowania. Tę własność uzyskują materiały włókiennicze dzięki specjalnej obróbce z żywicy sztucznej. Ceny takich materiałów są około trzydzieści procent wyższe od cen materiałów zwykłych. (a)

Punktualnie jak Księżyc

Obserwacje astronomów radzieckich wykazały, że Księżyc krąży dookoła Ziemi z wyjątkową równomiernością. Na podstawie tego równomiernego ruchu uczeni ustalili standart dokładnego czasu z dokładnością do tysięcznych części sekundy.

Ustalono również, że Ziemia porusza się we wszechświecie bynajmniej nie z jednakową szybkością. Na ruch Ziemi wpływają bowiem zjawiska meteorologiczne oraz przypływy i odpływy mórz i oceanów, których nie ma na Księżycu. Radziecka służba czasu korzysta z obserwacji Księżyca przy swych codziennych obliczeniach.

Nowy typ głośno mówiącego telefonu tranzystorowanego

Firma L. M. Eriesson's Telefon A/B w Sztokholmie, skonstruowała telefon mówiący głośno, całkowicie tranzystorowany.

Aparat wykonany z masy plastycznej nie jest większy od zwykłego telefonu biurkowego. Ma on kształt piramidy ściętej. Mikrofon jest wbudowany w górną część tej piramidy i odbiera dźwięki ze wszystkich kierunków. Otwory głośnika znajdują się w czterech ściankach bocznych piramidy, a głos wydobywający się z nich słyszany jest w każdej stronie pokoju.

Do manipulowania aparatem służą trzy guziki i tarcza. Lewy guzik naciska się przy rozpoczynaniu lub zakończeniu rozmowy. Guzik środkowy jest przeznaczony do regulowania siły odbieranego głosu, zwłaszcza na duże odległości. Guzik z prawej służy do wyłączania głośnika, jeśli zachodzi tego potrzeba. (a)

Części maszyn z kapronu

Zakłady wytwarzające prasy hydrauliczne w Dniepropietrowsku rozpoczęły produkcję szeregu części do pras z masy plastycznej — kaprolonu. Są one znacznie trwalsze od metalowych, a ponadto nie wymagają obróbki mechanicznej.

(„N. Y. World Telegram")

DZIŚ dzienny

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — „Tramwaj zwany pożądaniem" T. Williamsa, godz. 19.

KINA

„Pokój" — „Stewardessy", prod. NRF, godz. 12, 14, 16, 18 i 20 (dozwolony od lat 18).

„Ton" — „Porte des Lilas", prod. francuskiej, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20 (dozwolony od lat 16).

„TPP-R" — „Burza na Hakome", prod. japońskiej, godz. 16, 18 i 20 (dozwolony od lat 16).

„Roma" — „Lunatyk", prod. francuskiej, godz. 18.

„Kolejarz" w Starosielcach — „Imieniny Henrietty", prod. francuskiej, godz. 16.30 i 19 (dozwolony od lat 16).

„Świat" w Wasilkowie — „Ostatnia walka Apacza"

„1 Maja" w Łapach — „Bigamista"

Klub MPiK jest znowu czynny: księgarnia od 10 do 18, a klub od 10 do 22-ej. W niedzielę — czytelnia od 14 do 22-ej, a kawiarnia od 10 do 22-ej.

W WOJEWÓDZTWIE

„Zorza", Ełk — „Dezerter"
„Milenium", Łomża — „Cichy Don" (III seria)
„Październik", Łomża — „Dorośli i dzieci"
Suwałki — „Wieczorni goście"
Augustów — „Mała urocza plaża"
Bielsk-Podl. — „Hotel du Nord"
Grajewo — „Wałkonie"
Olecko — „Szatan zazdrości"
Sokólka — „Widmo"
Mońki — „Kto zabił?"
Gołdap — „Wędrowni muzycy"
Siemiatycze — „W obcym kraju"
Wys. Mazow. — „Noce Cabirii"
Jedwabne — „Tańczymy wśród gwiazd"
Szczuczyn — „Miałem 7 córek"
Zambrów — „Sprawiedliwości stało się zadość"
Hajnówka — „Oddział Trubaczowa"
Sejny — „Stewardessy"
Rajgród — „Kochankowie z Verony"
Knyszyn — „Historia jednego myśliwca"
Supraśl — „Dorośli i dzieci"
Drohiczyn — „Klub kobiet"
Brańsk — „Mord w Berlinie"
Ciechanowiec — „Zbrodnia i kara"
Stawiski — „Wieczór trzech króli"
Kolno — „Jutrzenka"
Szepietowo — „Księżna Gerolstein"
Gródek — „Ewa chce spać"
Nurzec — „Alena"
Czeremcha — „Historia jednego myśliwca"
Krynki — „Bohaterowie są zmęczeni"
Michałowo — „Koniec nocy"
Prostki — „Lecą żurawie"
Białowieża — „Pętla"
Milejczyce — „Na naszym podwórku"
Suchowola — „Lekkoduch"
Dąbrowa — „Człowiek w nieprzemakalnym płaszczu"
Czyżew — „Wiosna przy ul. Zarzecznej"
Czarna Wieś — „Klub kobiet"
Płociczno — „Kochankowie z Verony"

Ogłoszenia Drobne

Praca

Potrzebna pomoc domowa do lekarza. Zgłaszać się: Białystok, Ukośna 5 m. 1. g 2606-1

Potrzebna pomoc do dziecka dochodząca. Białystok, ul. Wróbla 18 a m. 1. g 2602-1

Potrzebna młodziutka dziewczyna do sześcioletniej dziewczynki na stałe. Białystok, Malmeda 13 a m. 38, Guzowska. g 2600-1

Lokale

Zamienię 3 pokoje z kuchnią w Tczewie na 2 pokoje w nowym budownictwie w Suwałkach, ewentualnie w Białymstoku. Zgłaszać w Biurze Ogłoszeń. g 2601-1

Poszukuję pilnie od listopada pokoju sublokatorskiego umeblowanego, przy starszym małżeństwie w nowym budownictwie, w okolicy ul. Lipowej w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Wrocław, Piotra Skargi 20, pod nr 9728. k 1381-1

Sprzedaż

Sprzedam dom drewniany z placem w Wasilkowie, ul. Grzybowa 14, Borkowski. g 2605-1

Norki kolorowe — Blue Iris, Szafir, Palomino, Pastel sprzeda Zespół Sopot-Kamienny Potok, Małopolska 18. Ceny konkurencyjne. k 1372-0

Sprzedam dom jednorodzinny w Białymstoku. Wiadomość: tel. 62-45 w godz. od 10—12. g 2598-1

Sprzedam nowy kiosk przy Rynku Siennym. Informacje: w halach, stoisko nr 4. g 2597-1

Silnik elektryczny 7 KW, pompę odśrodkową, piecyk centralnego ogrzewania sprzedam. Rzemieślnicza 49. g 2595-1

Zguby

Unieważnia się pieczęć okrągłą z Godłem Państwa i napisem: „Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Rutce-Tartak", zagubioną w dniu 24 września 1958 r. k 1384-1

Zgubiono prawo jazdy nr 1382/58, wydane przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Wydział Komunikacji Drogowej w Białymstoku, na nazwisko Tadeusz Ostrowski. g 2596-1

Różne

Dwuzimowa Szkoła Rolnicza, Biała, pow. Pisz, przyjmuje zapisy. Początek roku 1 listopada 1958 r. p 2789-0

STACJA NASIENNO-SZKÓŁKARSKA
STELMACHOWO poczta Jeżewo-Stare, pow. Białystok ogłasza

Przetarg

na wykonanie robót remontowych spichrza i magazynu nawozowego w terminie do dnia 31 grudnia 1958 roku.

Kosztorysy można oglądać codziennie w godzinach służbowych w biurze S.N.S. Stelmachowo, pow. Białystok.

Oferty mogą składać w zalakowanych kopertach do dnia 2. XI. br. (włącznie) przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Otwarcie kopert z ofertami nastąpi w dniu 3.XI. 1958 r. o godz. 10-ej w S.N.S. Stelmachowo.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. k 1362-0

Dobrej jakości wyroby garmażeryjne
można nabyć po cenach detalicznych
w barze przy jadłodajni
„Turoblanka"
przy ul. Lipowej, tel. 27-00 k 1383-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Inżyniera budownictwa lądowego z praktyką na budowach na stanowisko powiatowego inżyniera budownictwa przyjmie od dnia 1. XI. 1958 r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wysokiem-Mazowieckiem.

Pobory miesięczne 1.800 zł + 50 proc. premii kwartalnej za wykonanie nadzoru budowlanego. Mieszkanie po okresie próbnym zapewnione.

Technika budowlanego do prowadzenia inwestycji rolnictwa. Wynagrodzenie 1.300 zł.

Oferty składać w Wydziale Administracyjno - Prawnym Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wysokiem-Mazowieckiem. k 1385-1

Tkaczki chodnikowe na terenie miasta oraz na osiedlach w promieniu 15 km od Białegostoku zatrudni chałupniczo Białostocki Przemysł Ludowy w Białymstoku.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Biurze Spółdzielni BPL w Białymstoku, ul. Jurowiecka nr 56. k 1380-1

Kierownika technicznego z praktyką w produkcji pokostów, pokostowych farb, szpachlówek, kitów i lakierów poszukuje Spółdzielnia Inwalidów Produkcyjno - Usługowa „Odnowa" w Białymstoku, ul. Warszawska nr 38 b.
Warunki do omówienia z Zarządem w biurze Spółdzielni. k 1360-0

4 wykwalifikowanych monterów-elektryków zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Białymstoku, ul. Marmurowa 2. Warunki płacy wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. k 1366-0

4 murarzy - tynkarzy i 20 robotników niewykwalifikowanych do prac budowlanych i produkcji prefabrykatów betonowych zatrudni CRS „Samopomoc Chłopska" Wytwórnia Prefabrykatów w Starosielcach
Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zakład posiada zezwolenie na przyjmowanie ludzi do pracy bez skierowań. k 1361-0

Garbuję, farbuję, strzygę, uszlachetniam skóry baranie i wszystkie inne skóry futerkowe. Zygfryd Kopaczewski, Słupca, Warszawska 32 (woj. poznańskie). k 1288-0

UWAGA hodowcy lisów i nutrii! Firma Zygfryd Kopaczewski, Słupca, Warszawska 32 (woj. poznańskie) w szybkim terminie garbuje lisy, epiluje, farbuje z podstrzyżeniem na wydry nutrie. k 1285-0

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. 1356-0

MATRYMONIALNE

Panna przystojna, inteligentna, dobrze sytuowana pozna kulturalnego pana (30—35 lat) w celu towarzyskim. Zgłoszenia w Biurze Ogłoszeń pod „Szarotka". g 2603-1

Pekao jakie korzyści dają usługi Banku PKO

OBDAROWANEMU:	OFIARODAWCY:
Duży wybór towarów	Ceny zakupu przeważnie niższe od poziomu cen miejscowych.
Wybierasz potrzebny Ci towar	Unikanie kłopotów związanych z zakupem towarów, pakowaniem i wysyłką.
Gwarancję dostawy paczki do rąk własnych	Gwarancję dostarczenia towarów w całości i w stanie nieuszkodzonym.
Wysoki gatunek towarów krajowych i zagranicznych	Nieponoszenie opłat pocztowych.
Nie płacisz cła i żadnych dodatkowych opłat	Dostarczenie potwierdzenia odbioru paczki przez obdarowanego.
Szybką dostawę	Wygoda.

Pisząc do swoich krewnych za granicą pamiętaj, że do Waszych usług stoi:
Bank Polska Kasa Opieki S. A.
Oddział Warszawa Mazowiecka 14 — Oddział Kraków Rynek Główny 31
oraz oddziały i placówki zagraniczne Banku. k 1382-1

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY GARBARSKIE
w BIAŁYMSTOKU
ul. Wąska 15
ogłaszają

Przetarg

na niżej podane roboty budowlano-montażowe:
wykonanie z powierzonego materiału szopy drewnianej o wymiarach 20x5x2, 5mb
przy ul. Wąskiej 15 w Białymstoku.

Termin wykonania powyższych prac ustala się do dnia 10.XII.1958 r.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Informacji zasięgnąć o raz obejrzeć ślepy kosztorys można w Białostockich Zakładach Garbarskich w Białymstoku, ul. Wąska 15, w godz. od 7.00 — 14.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25.X.1958 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. k 1379-0

WYTWÓRNIA WYROBÓW PRECYZYJNYCH
w Czarnej Wsi k/Białegostoku
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na:

★ **montaż prasy typu PKrR-315 t., ciężar prasy po zmontowaniu wynosi 41,5 tony;**
★ **rozładunek prasy z wagonu i transport na halę z rampy, odległość 1000 m;**
★ **ustawienie na fundamentach i montaż**

Ciężar największej części nierozbieralnej korpusu wynosi 16,5 t. **Roboty należy wykonać w terminie od 10. XI. br. do 30. XI. 1958 r.**

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do dnia 20 października 1958 r. Otwarcie komisyjne ofert nastąpi dnia 25 października br. o godz. 11-ej.

Wszelkich informacji udziela Dział Gł. Mechanika Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych w Czarnej Wsi.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. k 1365-0

REJON EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH
W BIELSKU-PODLASKIM
ogłasza

przetarg nieograniczony
na samochód ciężarowy marki Ford Canada, typ F-30 3-tonowy

Przetarg samochodu odbędzie się w następujących terminach:

I w dniu 18 X. 1958 r. o godz. 10-tej
II w dniu 31 X. 1958 r. o godz. 10-tej
III w dniu 14 XI. 1958 r. o godz. 10-tej

Cena wywoławcza pierwszego przetargu wynosi 33.000 zł. Wadium w wysokości 10 proc. od ceny wywoławczej należy wpłacić w przeddzień przetargu na konto 103-6-224 w NBP w Bielsku-Podlaskim. W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Samochód można oglądać we wszystkie dni powszednie, w godz. od 9 — 15-ej, w garażu Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Bielsku-Podlaskim, ul. Sortowa nr 6. k 1317-0

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Wys.-Mazowieckiem
ul. Rynek nr 8
ogłasza

PRZETARG

na przeprowadzenie kapitalnego remontu pieca piekarskiego piekarni P. S. S.

Przetarg odbędzie się w biurze PSS w dniu 25.X. 1958 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. PSS zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. k 1375-0

Doktor idący pierwszy dostrzegł gruby, czarny zwisający włos. Coś blado - perłowego przewieszone przez łodygi patrzyło na niego nieruchomo. Był to jakiś dziwaczny stwór, do którego wszyscy poczuli wielki wstręt. Gdy doktor wypuścił w kierunku stworu gaz z oksydowanego cylindra, nastąpił bardzo silny, oślepiający błysk. Następnie stwór zleciał na dół z ciężkim, mokrym pacnięciem.

Może przez sekundę leżał bezwładnie, jak szaro-cielisty, gruzłowaty balon, z którego ucieka powietrze. Tylko czarny włos wił się i tańczył nad nim jak szalony, rozcinając błyskawicowymi drgawkami powietrze. Potem włos znikł i po gąbczastym mchu u ich stóp zaczęły na wszystkie strony rozpełzać się ślimakowatymi ruchami nieforemne bąblowate człony stworzenia. I zanim którykolwiek z ludzi zdążył się odezwać, czy poruszyć — ucieczka, a raczej rozpierzchanie skończyło się. Ostatnie cząstki tworu, małe jak gąsienice, wdłubywały się pracowicie w głąb podłoża, u stóp łodyg, i po chwili mieli przed sobą pustę miejsce. Tylko w nozdrza zapiekł ich jeszcze nieznośny, słodkawy odór.

— To była jakaś kolonia...? — niepewnie powiedział Chemik. Podniósł rękę do oczu, tarł je, inni mrużyli powieki, w oślepionych oczach krążyły im jeszcze czarne plamy.

— E pluribus unum — odparł Doktor — albo raczej, e un plures. Nie wiem, czy to dobra łacina, ale to chyba właśnie taki mnogi stwór, który rozdziela się w potrzebie...

— Okropnie cuchnie — powiedział Fizyk — chodźmy stąd.

— Chodźmy — zgodził się Doktor. Kiedy byli już kilkanaście metrów od tego miejsca, dodał nieoczekiwanie:

— Ciekawe, co by się stało, gdybym tak dotknął tego włosa...

— Zaspokojenie tej ciekawości mogłoby drogo kosztować — rzucił Chemik.

— A może wcale nie. Wiesz przecież, jak często całkiem niewinne stworzenie ewolucja przyobleka w groźne z pozoru kształty.

— Oh, dajcież spokój tej dyskusji — tam z boku robi się jakby jaśniej—zawołał Cybernetyk. — Po diabła w ogóle wleźliśmy w ten pająkowaty las!

Usłyszeli szmer strumienia i zatrzymali się. Poszli dalej. Szmer stawał się raz głośniejszy, raz słabł, to znowu znikał całkiem, ale nie udało im się odkryć jego pochodzenie. Zarośla rzedniały, teren wyraźnie miękł. Szło się nieprzyjemnie, jakby po kożuchu mokradła. Czasem coś popiskiwało pod stopą, jak nasiąkła wodą trawa, ale nigdzie nie było ani śladu wody.

Naraz znaleźli się na brzegu kolistego zagłębienia, o średnicy kilkudziesięciu metrów. Kilka ośmionogich roślin wznosiło się w jego wnętrzu. Stały z dala od siebie i wydawały się bardzo stare. Łodygi rozeszły się, jak gdyby niezdolne podtrzymać centralne zgrubienie, i przypominały wielkie, zeschłe pająki w większym jeszcze stopniu, niż którekolwiek z napotkanych dotychczas. Dno zapadliska pokrywały miejscami rdzawe, zębate kawały porowatej masy, częściowo wbite w grunt, częściowo oplecione wypustkami roślin. Inżynier natychmiast zsunął się po stromym, choć niewysokim stoku w dół. Dziwna rzecz, ale dopiero kiedy znalazł się tam, patrzącym z góry zagłębienie wydało się kraterem — miejscem jakiejś katastrofy.

— Jak od bomby — powiedział Fizyk. Stał na szczycie wału i patrzał, jak Inżynier dochodzi do wielkich brył u podnórza najwyższego „pająka" i usiłuje poruszyć je z miejsca.

— Żelazo?! — zawołał Koordynator.

— Nie! — odkrzyknął Inżynier. Znikł między stromymi złomami czegoś, co przypominało rozpękłą pobocznicę stożka. Wynurzył się spomiędzy łodyg, które łamały się, chrupiąc, kiedy je rozgarniał. Wracał z pochmurną twarzą. Wyciągnęło się do niego kilka rąk, wspiął się na górę i na widok oczekujących min wzruszył ramionami.

(Ciąg dalszy nastąpi)

R. Z. Graf. E-9